20 gr.

20 gr.

GONIEC KRAKOWSKI

Rok II. Nr. 83.

Kraków, piątek 12 kwietnia 1940 r.

Jak wojska niemieckie obsadziły Danję?

Również w Norwegji obsadzono najważniejsze punkty wojskowe. Niemieckie siły lotnicze wylądowały w Jutlandji i Norwegji południ.

(—) Berlin, 10 kwietnia. Naczelna komenda armji niemieckiej komunikuje:

Marsz wojsk niemieckich w Jutlandji w kierunku północnym oraz na wyspach duńskich postępuje szybko naprzód. Duński rząd wydał rozkaz do wojsk duńskich zakazujący stawiania oporu. Dowództwa wojskowe niemieckie i duńskie nawiązały dziś przedpołudniem łączność.

Obsadzanie najważniejszych strategicznych punktów w całej Norwegji przez wojska niemieckie postępuje również szybko naprzód. Zaznacza się przytem pełna współpraca jednostek wszystkich trzech rodzajów broni niemieckich sił zbrojnych. Nieznaczny miejscowy opór wojsk norweskich, jaki zaznaczył się w niektórych punktach, został już zaniechany.

Na lotniskach w Jutlandji i południowej Norwegji wylądowały jednostki niemieckiego lotnictwa wojskowego.

Duńska rada ministrów przyjęła ochronę niemiecką.

Wojskowa akcja w Danji odbyła się bez żadnych przeszkód.

(=) Kopenhaga, 10 kwietnia. **Poseł niemiecki w Kopenhadze wręczył we wtorek przed południem rządowi duńskiemu notę niemiecką, zawierającą wyjaśnienie punktu widzenia rządu niemieckiego wobec angielsko-francuskich planów rozszerzenia terenu wojny na kraje skandynawskie i oznajmiającą, że Niemcy przejmują w swoje ręce ochronę neutralności i bezpieczeństwa Danji.**

Rząd duński w wyniku konferencyj posła niemieckiego z duńskim premjerem i duńską radą ministrów uchwalił, w obliczu obecnych okoliczności i sytuacji, uznać ochronę niemiecką i przyjąć warunki, przedstawione w memorandum.

Akcja wojskowa mająca na celu zabezpieczenie Danji przeciw Anglji i Francji odbyła się bez żadnych przeszkód.

Rząd i naród duński zdają sobie w pełni sprawę z obecnych nadzwyczajnych okoliczności i **przyjęły zarządzenia niemieckie ze spokojem i rozwagą.**

Jak informują w dalszym ciągu, **pomiędzy władzami niemieckiemi i duńskiemi odbyły się rokowania. Władze duńskie zapewniły o swej całkowitej lojalności. Duńskie radjo nadaje swój normalny program. Dzienniki kopenhaskie ukazały się na mieście. W mieście panuje zupełny spokój. — Wygąd miasta nic się nie zmienił. Wojska niemieckie znajdują się skoncentrowane w wyznaczonych punktach. Nigdzie nie doszło do żadnych incydentów.**

Według nadeszłych do Kopenhagi doniesień, obsadzenie Jutlandji odbyło się również bez żadnych przeszkód. **Wojska niemieckie znajdują się w tej chwili w drodze do Aalborg.**



Port w Bergen.

Ochrona krajów skandynawskich przed gwałtami angielskiemi.

Memorandum rządu niem. do rządów Danji i Norwegji.

(—) **Berlin,** 10 kwietnia. **Rząd niemiecki uzasadnił swoje kroki, mające na celu ochronę Danji i Norwegji przed zamachami ze strony Anglji w dłuższem memorandum, które zostało wręczone rządom duńskiemu i norweskiemu.**

Memorandum stwierdza na wstępie, że Anglja i Francja od początku wojny rozpoczęły wojnę na morzu **przeciw całemu neutralnemu światu.** „Po początkowych próbach zastosowania blokady głodowej — głosi memorandum — przeciw niemieckim kobietom, dzieciom i starcom z zupełnem lekceważeniem prymitywnych zasad prawa międzynarodowego, narzuciły te państwa równocześnie krajom neutralnym swoje bezwzględne metody blokady. Bezpośrednim skutkiem tych sprzecznych z prawem międzynarodowem metod wojny, zastosowanych przez Anglję i Francję, na które Niemcy musiały odpowiedzieć odpowiedniemi zarzadzeniami obronnemi, były

niezwykle ciężkie straty dla neutralnej żeglugi i neutralnego handlu.

Ponadto takie postepowanie Angli zadało **dotkliwy cios samej zasadzie neutralności.**

Niemcy ze swej strony czyniły co prawda wysiłki, mające na celu ochronę praw państw neutralnych w ten sposób, że usiłowały ograniczyć wojnę morska do strefy morskiej, położonej między Niemcami i ich wrogami. W przeciwieństwie do tego Anglja celem odsunięcia niebezpieczeństwa od swoich wysp i równoczesnego przecięcia handlu między Niemcami i światem neutralnym, **zmierzała coraz wyraźniej do przeniesienia terenu wojny morskiej na wody neutralne.**

Prowadząc wojnę przy pomocy takich, typowo brytyjskich metod Anglja w coraz większej mierze, przy oczywistem łamaniu prawa międzynarodowego, dokonywała posunięć wojennych ua morzu i z powietrza także

na wodach i terenach suwerennych duńskich i norweskich.

Niemcy przewidziały taki rozwój wypadków od samego początku wojny. Dzięki swojej wewnętrznej i zagranicznej polityce gospodarczej potrafiły one udaremnić próby brytyjskiej blokady głodowej, skierowanej przeciw narodowi niemieckiemu oraz zahamowanie handlu niemieckiego z państwami neutralnemi. Dzięki temu w ostatnich miesiącach zaczęło się ujawniać coraz wyraźniej **zupełne załamanie brytyjskiej polityki blokadowej.**

Ten rozwój wypadków, jak i wszelki brak widoków powodzenia bezpośredniego ataku na niemieckie fortyfikacje na zachodzie, oraz wzrastające stale w Anglji i Francji zaniepokojenie z powodu zwycięskich niemieckich przeciwataków na morzu i w powietrzu, przyczyniły się w ostatnim czasie głównie do tego, że oba kraje **poczęły czynić wysiłki, mające na celu rozszerzenie przy pomocy wszelkich środków terenu wojny na kraje neutralne na kontynencie europejskim i poza nim.**

W myśl tradycyj brytyjskich zrozumiałem jest, że Anglja i Francja miały przytem w pierwszym rzędzie na oku

terytorja małych państw europejskich.

Angielscy i francuscy mężowie stanu w ostatnich miesiącach całkiem otwarcie głosili rozszerzenie wojny na te tereny, stwierdzając, że jest to **zasadniczą podstawą ich taktyki wojennej.**

Pierwszą sposobność ku temu nastręczył **konflikt sowiecko-fiński.** Rządy angielski i francuski oświadczyły wobec całego świata, że pragną wziąć udział siłami wojskowemi w konflikcie między Unją sowietów i Finlandją i w tym celu zamierzają wykorzystać terytorja państw północnych jako swą bazę operacyjną. Już wówczas zawarty w szybkiem tempie pokój na północy stanął na przeszkodzie planom i życzeniom mocarstw zachodnich, które chciały wprowadzić w czyn swoje zamierzenia.

Jeśli zatem mężowie stanu Anglji i Francji po tym fakcie oświadczyli, że chcieli przeprowadzić zamierzoną akcję w porozumieniu i za zgodą zainteresowanych państw północnych, to to twierdzenie **nie jest zgodne z prawdą.** Rząd niemiecki posiada w swych rękach dowody w postaci dokumentów, z których jasno wynika, że **Anglja i Francja po powzięciu zgodnej decyzji postanowiły przeprowadzić zamierzoną akcję wojskową na terytorjum państw północnych również w tym wypadku, gdyby temu sprzeciwiły się zainteresowane państwa północne.**

Czynnikiem decydującym w tej sprawie jest rzecz następująca: Z zachowania sie rządów francuskiego i angielskiego z okresu przed i po zawarciu pokoju między Sowietami i Finlandją jak i niemniej z posiadanych przez rząd niemiecki dokumentów i dowodów wynika całkiem jasno, że decyzja w sprawie przyjścia z pomocą Finlandji przeciwko wojskom sowieckim, miała służyć również innym, dalekoidącym planom i celom. Przy tej okazji nie od rzeczy będzie nadmienić, że jednym z zasa-



Port w Kopenhadze.



Port w Oslo.

dniczych planów akcji francuskiej i angielskiej na półwyspie skandynawskim było:

1) przez zajęcie portu Narvik, odcięcie dowozu kruszców do Niemiec, oraz

2) **przez wysadzenie na ląd Skandynawji sił zbrojnych angielsko-francuskich stworzyć nowy front bojowy w celu zaatakowania Niemiec z flanki od strony północy.**

Przy tej okazji miały kraje północy służyć wojskom angielskim i francuskim jako teren wojenny, gdy tymczasem według starej, dawno wypróbowanej recepty angielskiej miały

wojska krajów północnych przejść do roli wojsk pomocniczych.

Kiedy jednak ten plan, dzięki zawarciu pokoju między Sowietami i Finlandją został pokrzyżowany, otrzymywał rząd niemiecki w dalszym ciągu informacje, że zarówno Anglja, jak i Francja podjęły w pewnych kierunkach **dalsze próby urzeczywistnienia w innej postaci swych zamiarów.**

W stałem dążeniu podjęcia kroków interwencyjnych na północy rozpowszechniały rządy angielski i francuski od szeregu tygodni zupełnie otwarcie tezę, jakoby

w obecnej wojnie nie istniały prawa neutralności,

a zatem, że jest obowiązkiem wszystkich małych państw wzięcie czynnego udziału w wojnie przeciwko Niemcom.

Propaganda państw zachodnich rozpowszechniała wspomnianą tezę, usiłując równocześnie drogą politycznego nacisku wywrzeć swój, coraz możniejszy wpływ na państwa neutralne. Ostatnio mnożyły się zupełnie pewne informacje o **mających nastąpić próbach ze strony mocarstw zachodnich dokonania wysadzenia na ląd swoich wojsk.** Jeśli zatem były jakieś wątpliwości co do ostatecznej decyzji mocarstw zachodnich na temat interwencji na północy, to obecnie zostały one całkowicie rozproszone.

Rząd niemiecki wszedł bowiem w posiadanie zupełnie wiarygodnych w tej mierze dokumentów, z których jasno wynika, że Anglja i Francja powzięły zamiar niespodziewanego obsadzenia w najbliższych dniach terytorjów należących do państw północnych.

Ze swej strony

nie stawiały państwa północne żadnego sprzeciwu przeciwko atakom Anglji i Francji,

natomiast uważały za stosowne cierpieć te ataki, wymierzone w sposób bardzo poważny przeciwko swej suwerenności“.

Wreszcie w memorandum zwrócono uwagę na fakt, że **rządy Danji i Norwegji nie będą w stanie obronić się przeciwko przygotowywanej przez Anglję i Francję akcji wymierzonej w neutralność państw skandynawskich.** Rząd niemiecki nie jest jednak w stanie pod żadnemi warunkami ścierpieć takiej sytuacji, aby półwysep Skandynawski mógł być obrócony przez mocarstwa zachodnie na teren wojenny przeciw Niemcom. **Z tego też względu poczyniły Niemcy odpowiednie kroki, mające na celu obsadzenie przez oddziały wojskowe ważnych ze strategicznego punktu widzenia miejscowości i objektów zarówno na terenie Danji, jak i Norwegji.**

„Rząd niemiecki“ — jak to czytamy w memorandum — „obejmuje zatem na czas działań wojennych w obecnej wojnie **opiekę nad Norwegją i Danją.** Z tą chwilą jest rząd zupełnie zdecydowany przywrócić i utrzymać na północy stan pokojowy [illegible]żony przez ataki angielsko-francuskie i nadal go utrzymać.

Rząd niemiecki wyraża swe pełne przekonanie, że dzięki swej akcji może przysłużyć się sprawie Norwegji. **To zabezpieczenie ze strony niemieckich sił zbrojnych stanowi bowiem jedyną gwarancję dla ludów skandynawskich, że ich kraje nie staną się w czasie obecnej wojny terenem krwawych bojów i strasznych wypadków wojennych“.**

Wiara w Anglję została zdruzgotana

Błyskawiczna odpowiedź Niemiec na brytyjskie prowokacje w Skandynawji.

(=) **Kraków,** 10 kwietnia. **PWP** (Polskie Wiadomości Prasowe) **ogłaszają następujące zajęcie stanowiska wobec ostatnich wydarzeń na półwyspie Skandynawskim:**

Wskutek błyskawicznej operacji wojsk niemieckich w Danji i Norwegji świat został znowu postawiony przed faktem dokonanym. Dawni przyjaciele Polski, staruszkowie angielscy, których energiczną interwencję ubiegłego września przypominamy sobie w Polsce jeszcze dotychczas z wdzięcznością, udowodnili jeszcze raz, że wprawdzie są bardzo mocni w prowokacjach, **w czynach jednak są bezradnymi, zgrzybiałymi starcami.**

Usiłowali oni obecnie popróbować w Skandynawji tej samej gry, jakiej użyli wobec Abisynji, czerwonej Hiszpanji, Czechosłowacji i Polski, a ostatnio Finlandji. Przy pomocy gróźb i nieustannego łamania neutralności chcieli oni zmusić państwa skandynawskie do wystąpienia w charakterze nowych wojsk zaciężnych w obronie walecznych Anglików do beznadziejnej wojny przeciwko Niemcom.

Nieskomplikowane prowokacje angielskie rozpoczęły się od poszczególnych aktów gwałtu przeciwko nieuzbrojonym niemieckim okrętom handlowym na wodach norweskich. Następnie jednak Anglja, która rzekomo rozpoczęła wojnę jedynie celem obrony małych państw,

zrzuciła zakłamaną maskę.

Noty z pogróżkami miały podjudzić państwa skandynawskie do porzucenia neutralności i zastanowienia komunikacji handlowej z Niemcami. Równocześnie angielskie okręty wojenne, nie bacząc na norweskie prawa suwerenne, **rozpoczęły zakładać miny na wodach norweskich.**

Rząd niemiecki jest ponadto w posiadaniu informacyj, z których wynika, że mocarstwa zachodnie już w najbliższych dniach zamierzały wysadzić wojska w Norwegji i Danji. Niestety jednak starsi panowie z Londynu, specjaliści od głośnych pogróżek, bombastycznych deklaracyj i konferencyj gabinetowych

także i tym razem spóźnili się.

Adolf Hitler znowu okazał się szybszym graczem. Dał on rozkaz do marszu, aby zaoszczędzić Danji i Norwegji losu Polski krwawienia się, jako ofiara Anglji.

Z szybkością niewidzianą jeszcze nigdy w historji świata, przeprowadzono **największe po wszystkie czasy lądowanie wojsk.** O godzinie 3-ciej nad ranem, na wybrzeżach duńskich i norweskich wylądowały pierwsze niemieckie okręty transportowe, chronione przez samoloty i okręty wojenne. **O godz. 8-mej była już obsadzona stolica Danji Kopenhaga, a w godzinach południowych wszystkie strategiczne punkty w Danji i większa część wybrzeża norweskiego znajdowały się w rękach potężnej armji niemieckiej, która w ciągu niewielu godzin przepłynęła przez morze.**

Popołudniu wojska niemieckie pomaszerowały także ku stolicy Norwegji — Oslo. Zaledwie władający rzekomo morzami Albion przetarł sobie ze snu oczy,

najważniejsza część akcji była już ukończona!

Kiedy my Polacy we wrześniu, wśród krwawych ofiar walczyliśmy przeciwko lepiej wyposażonej i dowodzonej armji niemieckiej, oczekując daremnie przyrzeczonej nam ze strony Anglji pomocy, wówczas dzielni Anglicy wymówili się usprawiedliwiającą wymówką, że Polska leży zbyt daleko, oraz, że za wolność Polski gotowi są walczyć na innych frontach.

Jeszcze do ostatnich czasów istniało wielu Polaków, którzy uważali za stosowne wierzyć w te czcze obietnice. Obecnie jednak okazuje się, że Anglja, pomimo, iż flota jej rdzewieje w Scapa Flow, nie panuje nawet nad morzem Północnem i sąsiedniemi wybrzeżami! Nie wiemy, czy po tej kompromitacji znajdzie się choćby w Afryce centralnej jakiś szczep murzyński, któryby wierzył jeszcze w potęgę Anglji. W Polsce w każdym razie takie szczepy murzyńskie już nie mieszkają.

Radzilibyśmy czcigodnym panom Chamberlainowi i Churchillowi przyjechać raz incognito do Polski i przysłuchać się, co szary człowiek na ulicach Krakowa, Warszawy lub Częstochowy myśli dziś o nich. Usłyszeliby bardzo wyraźną odpowiedź.

Duńczycy pod mądrem kierownictwem swego króla i rządu ocenili słusznie swoją sytuację. Wmarszowi wojsk niemieckich, który nastąpił jedynie dla obrony przed akcją angielską skierowaną przeciw neutralności Skandynawji, **nie stawili żadnego oporu.** Król Krystjan w proklamacji wezwał do lojalnej współpracy z wojskami niemieckiemi, a cały kraj usłuchał tego wezwania, dzięki czemu **wkroczenie wojsk niemieckich odbyło się bez najmniejszego incydentu.**

Także w Norwegji, gdzie początkowo w niektórych miejscach zaznaczył się słaby opór,

dostosowano się do faktów.

W każdym razie Danja postąpiła mądrzej, niż były rząd polski, który dzięki obietnicom angielskim dał się sprowokować do zbędnej i beznadziejnej wojny ze swym sąsiadem, zamiast pójść drogą porozumienia, zaproponowaną przez Hitlera.

To zachowanie się Danji zostało w pierwszej linji podyktowane zrozumieniem, że Anglja ponosi wyłączną winę krytycznego rozwoju wypadków w krajach skandynawskich. Stwierdziła to jeszcze w dniu, poprzedzającym akcję niemiecką cała prasa skandynawska. I tak szwedzki dziennik „Aftenbladet“ pisał, że zarządzenia angielskie zwracają się **bezpośrednio przeciw neutralności krajów północnych,** unicestwiając przez to zasady, które same mocarstwa zachodnie ogłosiły jako podstawy swoje polityki wojennej. Plan angielski był w rzeczywistości **działaniem wojennem,** które miało być przeprowadzone na norweskich terenach suwerennych i wbrew norweskiej neutralności.

Podobnie dziennik „Extrabladet“ stwierdził, że dla akcji mocarstw zachodnich niema innego wyjaśnienia, jak tylko to, że stanowi ona jaskrawe naruszenie neutralności Norwegji. Norwegja nie była w stanie własnemi siłami przy pomocy siły zbrojnej odpowiedzieć na akcję angielską. Ten nowy zamach był skierowany w tak jaskrawy sposób **przeciwko prawu samostanowienia państw neutralnych,** że zaledwie można wierzyć, iż wyszedł on z kraju, który właśnie prawo samostanowienia narodów podniósł jako swoją dewizę.

Obecnie potężne Niemcy objęły ochronę Danji i Norwegji. W ten sposób

Skandynawja odpadła jako angielski teren wojenny.

Decydująca faza obecnej wojny zakończyła się nową, tym razem **druzgocącą klęską Anglji,** i obecnie jest tylko kwestją czasu, kiedy zupełne zwycięstwo Niemiec nad mocarstwami zachodniemi sprowadzi ostateczne pokojowe zreorganizowanie Europy i zapewni w ten sposób warunki życiowe wszystkim narodom.

Sensacyjne wydarzenia ostatnich dni zburzyły także i w Polsce, podobnie jak i w całem świecie resztki wiary w Anglję. Wnioski na przyszłość dadzą się wyciągnąć same z siebie.

Proklamacja króla i rządu do narodu duńskiego.

(=) **Kopenhaga,** 10 kwietnia. **Król i rząd wydali we wtorek popołudniu następującą proklamację do Narodu Duńskiego:**

„Do Narodu Duńskiego! Wojska niemieckie przekroczyły dzisiejszej nocy granicę duńską. Wojska niemieckie wylądują w różnych punktach Danji. Rząd duński, zakładając protest, postanowił strzec bezpieczeństwa kraju, a ze względu na okupację, jaka nastąpiła, podaje do wiadomości ogólnej co następuje:

Wojska niemieckie, które znajdują się w naszym kraju, nawiązały porozumienie z armją duńską, i obowiązkiem narodu jest zaniechać wszelkiego oporu wobec tych wojsk. Rząd duński pragnie uczynić wszelkie wysiłki, aby zabezpieczyć duński naród i kraj przed nieszczęśliwemi następstwami stanu wojennego i z tego powodu wzywa ludność do spokojnego i opanowanego zachowania się. W kraju powinien panować spokój i porządek, a wszyscy, którzy mają do czynienia z władzami, powinni zachować lojalne stanowisko. — Kopenhaga, 9 kwietnia 1940 r. (—) Christian Rex (—) T. Stauning.“

Proklamacja króla brzmi:

„W tak poważnych okolicznościach, jakie wynikły dla naszej ojczyzny, upominam wszystkich mieszkańców miast i wsi, abyście zachowali zupełnie poprawne i godne stanowisko, ponieważ wszelkie nieprzemyślane działanie lub słowa mogą pociągnąć za sobą bardzo poważne skutki.

Amalienborg, 9 kwietnia 1940.

(—) Christian Rex.

Kopenhaga w pamiętny wtorek 9 kwietnia.

Kopenhaga, 10 kwietnia. — O wschodzie słońca, kiedy na błękitnem niebie pojawiły się pierwsze promienie słońca, nagle usłyszano na ulicach Kopenhagi stukot silników. Ponieważ o tak wczesnej porze na ulicach znajdowało się tylko bardzo niewielu przechodniów, przeto większość mieszkańców stolicy Danji nie widziała pierwszych niemieckich samolotów. Wkrótce potem nadleciały nowe grupy niemieckich samolotów i bombowców nad domy Kopenhagi, budząc mieszkańców z beztroskiego snu.

Nie zdawano sobie naogół sprawy, jak bliskiem było niebezpieczeństwo, wywołane przez mocarstwa zachodnie przez ich zachowanie się wobec państw skandynawskich i nie orjentowano się wśród wydarzeń, które rozegrały się w ciągu nocy. W szczególności nie wiedziano, że **już o godz. 4.30 rano wojska niemieckie wylądowały na długiej linji portu kopenhaskiego i bez najmniejszych trudności obsadziły port.** Najważniejsze punkty strategiczne miasta zostały obsadzone przez żołnierzy. Niemieckie samoloty zrzuciły ulotki, w których zwrócono się do ludności duńskiej miasta.

Hałas syreników lotniczych postawił w krótkim czasie na nogi przeważną część mieszkańców Kopenhagi. Wylegli oni na ulice. Wysadzenie bramy cytadeli uważano początkowo za wymianę strzałów, wkrótce jednak okazało się, że **żołnierze duńscy nie stawiali żadnego oporu.** Zostało to zresztą postanowione według porozumienia się, zawartego w ciągu nocy między królem i rządem duńskim a władzami niemieckiemi.

Ludność Kopenhagi została naturalnie zaskoczona przebiegiem wypadków. Wkrótce potem ukazały się eskadry niemieckich myśliwców i bombowców. Gdy słońce ukazało się nad Kopenhagą w całej pełni — **zwyciężył znany dobry humor mieszkańców Kopenhagi.** Uznali oni postępowanie Niemiec za całkowicie usprawiedliwione, widząc w niem uchronienie miasta od niebezpieczeństwa.

Wojska niemieckie nawiązały szybko kontakt z ludnością. Wymieniano papierosy i rozmawiano przyjaźnie. **Wszędzie okazywano żołnierzom przyjazną życzliwość.** Dyscyplina, z jaką wojska niemieckie pojawiły się w stolicy Danji, budziła wszędzie uznanie. Apel do ludu duńskiego wywieszono w mieście w godzinach przedpołudniowych na ważniejszych punktach. W południe uruchomiono głośniki na samochodach, które ogłaszały tekst apelu. **W południe miasto posiadało zupełnie pokojowy charakter.** Nie można było zauważyć żadnych śladów tych wydarzeń, które miały miejsce w godzinach porannych. Praca potoczyła się dawnem utartem łożyskiem. Na ulicach rozrzucano apel króla i rządu duńskiego do ludu duńskiego, który wzywał do zachowania spokojnej i opanowanej postawy wobec wydarzeń.

Szwecja pochwala stanowisko rządu duńskiego.

(=) **Sztokholm,** 10 kwietnia. **Prasa szwedzka w wydaniach nadzwyczajnych donosi o politycznych wydarzeniach dnia. Pod olbrzymiemi tytułami podano do wiadomości fakt objęcia ochrony nad neutralnością duńską i norweską przez armję niemiecką.** Pod wielkiemi również tytułami podano **doniesienia o obsadzeniu Kopenhagi, Bergen i innych portów norweskich.** Szczególne wrażenie wywarło na ludności szwedzkiej **rozsądne stanowisko rządu duńskiego.** W Szwecji panuje przekonanie, że **również w Norwegji nie dojdzie do żadnych większych nieporozumień.**

W ministerstwach szwedzkich panuje od godzin nocnych ożywiona praca. **We wtorek, w godzinach przedpołudniowych zebrał się gabinet szwedzki pod przewodnictwem króla na nadzwyczajne posiedzenie, które w godzinach popołudniowych jeszcze trwało.** Naogół w kierowniczych politycznych kołach Szwecji panuje przekonanie, że Niemcy tak długo w żadnej formie nie zagrożą neutralności Szwecji, jak długo Anglja nie przedsięweźmie ewentualnych kroków, mogących naruszyć neutralność Szwecji.

W Sztokholmie, przed gmachami wielkich koncernów prasowych gromadzą się tłumy ludzi, odczytując wywieszki z najnowszemi wiadomościami. W mieście panuje zupełny spokój. Wojska niemal się nie widzi.

Z dnia na dzień

W historycznej godzinie.

Kraków, 11 kwietnia.

Plany rozszerzenia wojny, przygotowywane przez mocarstwa zachodnie zostały zniweczone. Dzięki szybkiemu i zdecydowanemu wkroczeniu Niemcy przeszkodziły, aby dwa neutralne państwa północy Danja i Norwegja zostały **wciągnięte w wojnę sprowokowaną przez Anglję i Francję** i aby stały się **terenem działań wojennych.**

I znowu inicjatywa działania znajdowała się po stronie niemieckiej. We wczesnych godzinach porannych we wtorek oddziały wszystkich gatunków broni armji niemieckiej wkroczyły do Danji. W tym samym czasie ważne pod względem strategicznym punkty Norwegji zostały obsadzone przez wojska niemieckie. Tem samem Niemcy przejęły na siebie wojskową ochronę dwóch państw, którym mocarstwa zachodnie **gotowały wątpliwą przyjemność stania się bazą operacyjną w wojnie przez nie wywołaną.** Te zamierzenia bezwzględnych podżegaczy wojennych państw plutokratycznych zostały raz na zawsze zniweczone skutkiem szybkiego wkroczenia wojska niemieckiego. Obydwa kraje nie mają obecnie powodów do obawy, aby pochodnia wojny zgotowała im to zniszczenie, które miało być ich udziałem stosownie do zamiarów Churchilla i Chamberlaina.

Wiadomość o tem, że we wtorek silne oddziały niemieckie wkroczyły do Danji i Norwegji, wywołała we Francji i Anglji wielki wstrząs, powodując we wszystkich innych państwach, które nie miały nic wspólnego z planami mocarstw zachodnich rozszerzenia wojny, **głębokie uspokojenie.** Cele, jakie ustanowiły sobie mocarstwa zachodnie, aby znaleźć wyjście z dylematu dyplomatycznego i wojskowego, były ogólnie znane. W usiłowaniu rozszerzenia wojny także i na północ Europy, Wielka Brytanja i jej sojusznik **nie cofały się przed żadnem nadużyciem zasad neutralności.** Zaczęło się od napadu na „Altmark", dokonanego na neutralnych wodach norweskich. Jedno złamanie zasad neutralności postępowało za drugim. A gdy wreszcie wojenna flota angielska przeszła do zakładania min na terytorjalnych wodach norweskich, **stało się najdobitniej jasnem, że w dalszem następstwie angielscy podżegacze wojenni planowali nie mniej jak obsadzenie Norwegji.**

Fakt, iż także Danji gotowano podobny los jak i Norwegji, **jest niewątpliwym,** a wynika on ponadto także i z dokładnych informacyj, jakie otrzymał rząd niemiecki.

Błyskawiczne wkroczenie Niemiec przekreśliło niegodne plany plutokratycznych mocarstw zachodnich. Pokojowo nastrojona ludność Danji **może obecnie poświęcić się swej pracy pod ochroną armji niemieckiej i pędzić dalej spokojnie życie, według ustalonych zwyczajów.**

Wkroczenie do Danji odbyło się w największym spokoju i porządku. Pokojowe obsadzanie Norwegji postępuje dalej, a głosy prasy norweskiej pozwalają wnioskować, że ludność tego kraju również doszła do przekonania, iż pod wojskową ochroną Rzeszy Niemieckiej **nie ma powodów obawiać się groźby stania się bezużyteczną ofiarą spowodowanej przez Anglję wojny.** Zarówno Danja, jak i Norwegja uniknęły losu tych państw, które zgodziły się odegrać rolę figur szachowych w angielsko-francuskich grach wojennych i po załamaniu się planów brytyjskich musiały ponieść niezwykle ciężkie ofiary. — **Tych właśnie materjalnych i moralnych szkód uniknęły obecnie obydwa państwa skandynawskie.**

U nas, na polskich terenach, każdy „szary" człowiek zdawał sobie sprawę z tego, że wybiła wielka godzina, gdy przeczytał w dziennikach rozmaite doniesienia o wydarzeniach w Skandynawji. Wiedział on, że związane sojuszem Anglja i Francja gotowały Danji i Norwegji **podobny los, co i Polsce.** Obydwa państwa miały ponieść nieuniknioną klęskę, której mocarstwa zachodnie w tej wojnie ujść nie mogą, obydwa **miały odegrać swoją rolę w następstwie nadejść mających wydarzeń, aż do krwawego końca.** Uczucie zadowolenia z tego, że dzięki szybkiemu wkroczeniu przeszkodzono złożeniu bezużytecznej ofiary na t. zw. ołtarzu angielskiej „wolności" jest niemal powszechnem. Intelektualni fantaści, którzy jeszcze mogli wierzyć, że Anglja zaprzestanie krwawej gry z niewinną ludnością innych neutralnych państw, zostali **gruntownie rozczarowani.** Mogą oni teraz zaprzestać łamania głowy i pozwolić się pouczyć lepszym nauczycielom. Polska ludność jest w każdym razie zadowolona, że po zakończeniu kampanji wojennej dano jej sposobność zaleczenia ran, zadanych przez wojnę i unormalizowania jej trybu życia.

Wiadomość, że przez wkroczenie silnych oddziałów niemieckich do Danji tamtejsza ludność oddała się pod ochronę wojskową Niemiec, wywołała także i u nas, jak i wśród innych narodów, zadowolenie. Jasnem jest bowiem, że **opieka ta służyć będzie nietylko ludowi duńskiemu, ale także i nam samym,** a tem samem poczucie bezpieczeństwa wydatnie się zwiększyło. Tak samo, jak i u nas, gdzie każdy człowiek, oddający się swej pracy, nie chciał wojny, którą przygotowywali przez długi okres czasu zaślepieni tak zwani mężowie ... mocarstw zachodnich, tak i w Danji **nikt nie myślał o tem, aby bliżej zapoznać się z „błogosławieństwem" wojny angielskiej.** Gdy głośniki na Głównym Rynku podały pierwsze wiadomości o akcji zabezpieczającej Niemiec w Skandynawji można było wyczytać z każdego oblicza setek ludzi, zgromadzonych wokół głośników, jakiemi uczuciami owiana jest dzisiaj ludność polska. **Są to uczucia pogardy w odniesieniu do tak zwanych mężów stanu tak zwanych demokracyj.**

Oslo zajęte przez wojska niemieckie.

Berlin, 11 kwietnia. — **Naczelna komenda armji niemieckiej komunikuje:**

Operacje wojskowe w toku zajmowania Danji i wybrzeża norweskiego miały w dniu 9 kwietnia przebieg zgodny z planem.

W czasie wmarszu i lądowania wojsk niemieckich w Danji nie doszło nigdzie do incydentów.

Na wybrzeżach Norwegji znaczniejszy opór stawiano jedynie koło Oslo. Opór został złamany w godzinach popołudniowych a samo miasto zostało zajęte.

Wszystkie ważne strategiczne punkty Norwegji obsadzone przez wojska niemieckie.

Niemiecka flota powietrzna wyrządziła wielkie szkody angielskiej marynarce na zachód od Bergen. — Unieszkodliwienie dwóch okrętów linjowych i dwóch ciężkich krążowników.

Berlin, 11 kwietnia. **Naczelna komenda armji niemieckiej donosi:**

Pod koniec 9 kwietnia wszystkie ważne pod względem wojskowym punkty oparcia w Norwegji znajdowały się w rękach niemieckich. W szczególności obsadzono m. i. Narvik, Drontheim, Bergen, Stavanger, Christiansand i Oslo silnemi oddziałami wojskowemi.

Wszędzie tam, gdzie stawiano silniejszy opór, jak w Oslo i w Christiansand, opór ten został przełamany. Fortyfikacje nadbrzeżne, które przy ścisłej współpracy marynarki wojennej i floty powietrznej z oddziałami szturmowemi wojska lądowego zostały obsadzone, są obecnie gotowe do obrony przeciwko nieprzyjacielskim atakom, jak również przeciwko atakom powietrznym.



Król Norwegji Haakon VII.

Flocie powietrznej udało się przy pomocy oddziałów, stacjonowanych obecnie na norweskich lotniskach, wyrządzić wielkie straty flocie angielsko-francuskiej na zachód od Bergen. Według dotychczas nadeszłych meldunków trafiono kilkakrotnie bombami dwa okręty linjowe i dwa ciężkie krążowniki.

W Danji i Norwegji panuje spokój. Posuwanie się naprzód silnych oddziałów niemieckich odbywa się szybko według planu, bez jakichkolwiek przeszkód ze strony nieprzyjaciela.

Dodatkowo donosi naczelna komenda armji niemieckiej.

Na podstawie otrzymanych meldunków wystartowały we wtorek silniejsze oddziały niemieckiej floty powietrznej z Danji i Norwegji przeciwko angielskim siłom morskim. Stwierdzono, iż w północnej części Morza Północnego przebywają nieprzyjacielskie okręty linjowe, lekkie i ciężkie krążowniki, jak również ścigacze. Według dotychczas otrzymanych wiadomości radjowych, stwierdzono jako wynik tej akcji, że trafione zostały przez bomby ciężkiego kalibru:

dwa okręty linjowe przez trzy pełne trafienia każdy, dwa ciężkie krążowniki również przez trzy celne trafienia.

Jeden z okrętów zatrzymał się i leży na burcie, drugi pali się. Morze pokrywają wielkie plamy oliwy.

Ostrzeżenie przed samowolnemi wjazdami i wyjazdami z zamkniętych portów.

(=) **Berlin, 10 kwietnia. Naczelna komenda marynarki niemieckiej komunikuje:**

Celem obrony przed nieprzyjacielskiemi wystąpieniami założono miny w nocy z poniedziałku na wtorek przed wszystkiemi ważnemi portami na norweskiem wybrzeżu zachodniem, jak również w Skagerraku, na terenie pomiędzy Lindesnes, Lodbjerg, Flekkeroey, Santnaes i Hage.



Król Danji Chrystjan X.

Wszelkie samowolne wjazdy i wyjazdy z zamkniętych portów, jak również przejazdy przez zamknięte obszary na Skagerraku **połączone są z niebezpieczeństwem natychmiastowego zniszczenia.**

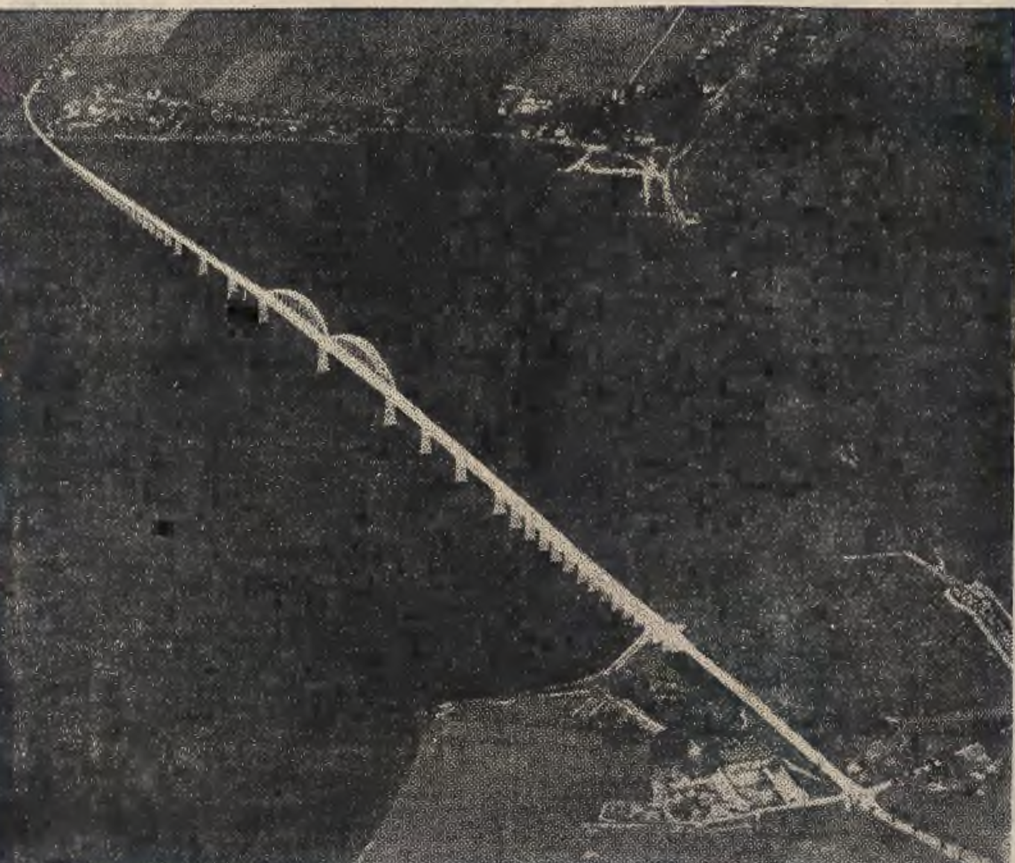
Na zachodniem wybrzeżu Norwegji założono **niemieckie stacje pilotów,** których wskazówek przy wjeździe do portów należy się trzymać we własnym interesie żeglarskim. — Drogi przejazdowe dla żeglugi przez zamknięte obszary Skagerraku zostaną utworzone i zakomunikowane w późniejszym terminie.

Apel Niemców do rządu duńskiego.

Oslo, 11 kwietnia. — **Poseł niemiecki dr. Brauer przyjął we wtorek przedstawicieli prasy norweskiej i podał do ich wiadomości nowy apel, jaki przedpołudniem tego samego dnia wystosował do rządu norweskiego.**

Apel ten stwierdza m. in., że Niemcy **nie mają zamiaru przez swoje kroki naruszyć obecnie, ani też w przyszłości terytorjalnej suwerenności i politycznej niezawisłości królestwa Norwegji.**

Poseł niemiecki podkreślił z naciskiem, że zarządzenia niemieckie w Danji zostały wykonane zgodnie z planem bez żadnych przeszkód i walk. Rząd duński w sposób rzeczowy przyjął żądania niemieckie i wykazując pełne zrozumienie sytuacji, oddał swą neutralność pod ochronę Niemiec.





Najdłuższy most świata, a mianowicie most nad Małym Bełtem znalazł się w rękach niemieckich. Budowa tego mostu została ukończona w roku ub. — Długość mostu wynosi 1178 m. Powyżej zamieszczamy dwa zdjęcia ilustrujące ogrom mostu. Na lewo widok ogólny mostu nad Małym Bełtem. Na prawo jeden z łuków mostu.

Głosy prasy zagranicznej o ostatnim wystąpieniu Niemiec

(=) **Sztokholm,** 10 kwietnia. W związku ze sprzecznem z prawem międzynarodowem postępowaniem Anglików na norweskich wodach terytorjalnych, które spowodowało przeciwakcję niemiecką, pisze „Stockholms Tidningen“ m. in., że **postępowanie Anglików stanowi naruszenie neutralności i suwerenności Norwegji, którego przykładu nie zna historja.** Mocarstwa zachodnie zamieniły na teren wojny norweskie drogi wodne, depcząc elementarne względy wobec praw suwerennego państwa. Jak długo istnieć będzie choćby ślad prawa międzynarodowego, podobne postępowanie musi się napiętnować jako jaskrawe złamanie tegoż prawa. Zachodzi tu użycie przemocy wobec małego państwa ze strony dwóch potężnych, wielkich mocarstw. **Mocarstwa zachodnie samowolnie skasowały neutralność Norwegji.**

Również „Svenska Dagbladet“ określa postępowanie Anglji i Francji jako jawne złamanie prawa międzynarodowego bez okoliczności łagodzących, jakie mocarstwa zachodnie w swej nocie usiłują napróżno przytoczyć.

Naprężenie na Węgrzech.

(=) **Budapeszt,** 10 kwietnia. Wkroczenie wojsk niemieckich do Danji i Norwegji wywołało wśród węgierskiej opinji publicznej gorączkowe naprężenie. Dzienniki przynoszą doniesienia o tem w sensacyjnej formie.

Z urzędowych kół węgierskich komunikują, że śledzi się tutaj z największem zainteresowaniem niemieckie zarządzenia wojskowe, mające na celu zabezpieczenie niemieckiego obszaru życiowego i pokrzyżowanie angielskich planów rozszerzenia terenu wojny. **Zarządzenia te spotkały się na Węgrzech z największem zrozumieniem,** a równocześnie dodają, że wywołały one na Węgrzech nie najmniejsze zaniepokojenie.

Wielkie wrażenie w Grecji.

(=) **Ateny,** 10 kwietnia. Cała prasa grecka poświęca swoje czołowe strony wydarzeniom w Skandynawji i naruszeniu neutralności Norwegji przez mocarstwa zachodnie. Wszystkie inne kwestje zeszły na drugi plan.

Pełne zrozumienie we Włoszech.

(=) **Rzym,** 10 kwietnia. **Cała prasa rzymska stoi w zupełności pod wrażeniem ostatnich wydarzeń, o których Rzym został powiadomiony w nadzwyczajnych wydaniach.**

Zarządzenia niemieckie spotkały się u ludności Rzymu **z pełnem zrozumieniem i wielką sympatją.** Ludzie wyrywają sobie na ulicach z rąk nadzwyczajne wydania dzienników i gromadzą się tłumnie przed lokalami redakcyjnemi pism. Jednogłośnie dają się tu słyszeć **głosy aprobaty dla akcji Niemiec,** które dzięki swej błyskawicznej i zdecydowanej interwencji zahamowały nieustanne prowokacje brytyjskie wobec małych państw neutralnych.

Rumunja śledzi wydarzenia na północy z zapartym oddechem.

(=) **Bukareszt,** 10 kwietnia. Rumuńska opinja publiczna śledzi z zapartym oddechem szybki rozwój wypadków na północy Europy. Błyskawiczna odpowiedź niemieckich sił zbrojnych na prowokacje angielskie przyszła o tyle nie niespodziewanie, ponieważ nadchodzące tu doniesienia z Berlina nie pozostawiały żadnej wątpliwości do do zdecydowania Niemiec udzielenia Anglji należnej nauczki.

Głosy czeskie.

(= **Praga,** 10 kwietnia. Również dzienniki czeskie przyniosły informacje o obsadzeniu Danji i Norwegji przez niemieckie siły zbrojne, wyrażając swoją opinję o tem pod olbrzymiemi blokowemi tytułami. I tak „Telegraf“ pisze: „Celem stawienia czoła brytyjskim zamachom na neutralność, niemiecka siła zbrojna wzięła na siebie zbrojuą ochronę Danji i Norwegji“.

Co mówią w Finlandji o wydarzeniach w Danji i Norwegji.

(=) **Helsinki,** 10 kwietnia. „Hufvudstadbladet“ zapytuje w dzisiejszym artykule wstępnym, dlaczego właśnie mocarstwa centralne, które występowały jako obrońcy małych państw, posunęły się do niesłychanego złamania prawa międzynarodowego. **Nad wolnością północy Europy rozpętała się nowa burza dziejowa i sytuacja zmienia się z godziny na godzinę.**

Zaledwie ukazały się poranne wydania dzienników, a już wyszły dodatki nadzwyczajne, donoszące o niemieckich krokach odwetowych. Pierwsze wiadomości donosiły o lądowaniu wojsk niemieckich w Danji i Norwegji. Dzienniki wieczorne przyniosły pod wielkimi tytułam komunikaty urzędowe z Oslo oraz komunikaty niemieckie.

Wszystkie dzienniki poranne omawiają wyłącznie wydarzenia ostatnich dni i dramatyczne wręczenie not mocarstw centralnych, zawiadamiających o zakładaniu min. Z Paryża donosi korespondent „Hufvutstadsbladet“, że **w stolicy Francji oczekują z naprężeniem, co przedsięwezmą Niemcy.** Sądzono tam, że przez szybką akcję minową inicjatywa akcji wojennej przejdzie w ręce mocarstw zachodnich.

„Svenska Press“ pisze w artykule wstępnym, że **sytuacja na północy rozwinęła się szybciej, niż to przewidywano.** „Ilta Sanomat“ podkreśla, że niemiecka okupacja Danji i Norwegji jest odpowiedzią na złamanie neutralności przez Anglję przy pomocy założenia min na wodach norweskich.

Mocarstwa zach. zamierzały obsadzić całą Skandynawję.

Oświadczenie ministra spraw zagran. Niemiec dla prasy zagran.

(=) **Berlin,** 10 kwietnia. Minister spraw zagranicznych Niemiec von Ribbentrop złożył we wtorek przed południem wobec berlińskich przedstawicieli prasy zagranicznej oświadczenie, w którem powiedział m. i., iż **angielsko-francuski zamach na neutralność Norwegji oznacza najbardziej drastyczne złamanie prawa i neutralności, jakie można sobie wyobrazić.** Może on godnie stanąć w jednym szeregu z niezliczoną ilością podobnych naruszeń neutralności ze strony Anglji, począwszy od ostrzeliwania Kopenhagi w roku 1807 przez flotę angielską, aż do dnia dzisiejszego.

Zamach Anglji i Francji na norweskie tereny suwerenne **nie był dla Niemiec niespodzianką.** Miał on na celu odcięcie Niemiec od dowozu rud z północy i stworzenie na Skandynawji nowego terenu wojennego. Dokonany wczoraj zamach na terytorjalne wody przez założenie min i groźbę zatapiania bez ostrzeżenia wszystkich okrętów przy brzegach Norwegji przez Anglję i Francję stanowi dopiero **pierwszą część planu brytyjskiego, dobrze znanego rządowi niemieckiemu.**

Druga część, według informacyj posiadanych przez rząd niemiecki miała być dokonana bezpośrednio potem. **Polegała ona na obsadzeniu całej Skandynawji, to jest Danji, Norwegji a także Szwecji,** ponieważ tylko przez takie obsadzenie Szwecji Anglja i Francja byłyby w stanie odciąć Niemcom dowóz rud szwedzkich.

Wojska angielskie i francuskie miały następnie najkrótszą drogą ze Skandynawji **uderzyć na południe i wpaść do Niemiec od północy.** Niemiecka siła zbrojna postarała się już obecnie o to, aby podczas obecnej wojny **ani jeden Anglik lub Francuz nie pokazali się w Norwegji i Danji** Dzięki temu Niemcy ochroniły kraje i narody skandynawskie od zniszczenia i aż do zakończenia wojny będą strzegły prawdziwej neutralności krajów północnych.

Odwołanie ewakuacji miasta Oslo.

Oslo, 10 kwietnia. Komendant policji w Oslo w porozumieniu z dowódcą wojsk niemieckich wydał następujące rozporządzenie: **Rozpoczętą ewakuację miasta należy natychmiast wstrzymać. Wszyscy mają powrócić do mieszkoń i zająć się swą zwyczajną praca. Wszystkich tych, którzy już miasto opuścili, wzywa się do powrotu.**

Rozporządzenie to zostało wydane z uwagi na nową sytuację.

Norweskie latarnie morskie zagaszono.

(=) **Oslo,** 10 kwietnia. **Admiralicja norweska zakomunikowała, że wszystkie latarnie morskie pomiędzy granicą szwedzką a Marsteinem w pobliżu Bergen, zostały zagaszone aż do dalszych w tym względzie zarządzeń.**

Flota powietrzna zabezpiecza neutralność Północy.

Berlin, 10 kwietnia. W zabezpieczeniu neutralności północy, w związku z przeprowadzonemi operacjami wojskowemi armji niemieckiej, wzięły udział większe oddziały floty powietrznej.

W ciągu obsadzania Danji i Norwegji zostały okupowane przez lotników niemieckich liczne lotniska. Od wczesnych godzin porannych niemiecka flota lotnicza podjęła na szerokim froncie loty wywiadowcze nad całem Morzem Północnem oraz loty zabezpieczające nad wybrzeżem zachodniem Norwegji, podczas gdy równocześnie niemieckie samoloty myśliwskie przeprowadziły loty zamykające nad zachodniem wybrzeżem Danji i wewnątrz zatoki Niemieckiej.

Anglja przerywa komunikację pocztową ze Skandynawją.

Amsterdam, 10 kwietnia. Angielski pocztmistrz generalny wydał rozporządzenie **wstrzymujące wszelki obrót pocztowy i pieniężny z Danją, Estonją, Finlandją, Grenlandją, Łotwą, Litwą, Norwegją i Szwecją.** Obrót telefoniczny i telegraficzny z temi krajami został obecnie przerwany na czas „bliżej nieokreślony“.

Zgon generała artylerji niemieckiej prof. dra Beckera.

(=) **Berlin,** 10 kwietnia. W dniu 6 kwietnia zmarł na udar serca szef oddziału uzbrojenia armji, dziekan wydziału techniczno-uzbrojeniowego politechniki w Berlinie i prezydent niemieckiej rady doświadczalnej generał artylerji prof. dr. fil. h. c. dr. Karol Becker. Na zarządzenie kanclerza Hitlera pogrzeb zmarłego odbędzie się na koszt państwa. Zmarły, który dopiero tydzień temu został odznaczony przez Hitlera w uznaniu zasług naukowych w dziedzinie techniczno-wojskowej medalem Goethego, liczył 61 lat wieku i 42 lata służby wojskowej. (p)

ANEGDOTY.

Niezmiernie ciekawym typem kobiety była **Ludwika Potocka,** córka Stanisława Szczęsnego, którą w trzynastym roku wydano zamąż za Józefa Kossakowskiego. — Słynęła z oryginalnych pomysłów i była postrachem męża, teściów i wszystkich domowników.

Pewnego razu zapragnęła pani hrabina zabawić się w kucharza. Rozłożyła więc ogień **w szufladzie od komody,** w której próbowała ugotować obiad.

Zdarzyło się, że mąż nie wracał raz dość długo z balu. Wówczas pani Ludwika ustawiła świece dokoła łóżka, zapaliła je i w najlepsze zasnęła. **Już firanki zaczęły płonąć** i niechybnie poszedłby cały dom z dymem, gdyby mąż nie nadszedł w porę.

Innym razem młoda pani zamyśliła się bardzo i zaczęła wylewać **atrament na mahoniowy stolik.** Skoro teściowie zwrócili jej uwagę, że tak się nie robi, starła plamę **szalem tureckim,** a gdy i za to zgromiono ją, **wycięła plamę nożyczkami.**

Pewnego razu wróciła Ludwika do domu bardzo zmarznięta. Nie namyślając się długo, wyjęła śpiącą córeczkę z kołyski i **położyła na swoich nogach, by je ogrzać.**

Często młoda hrabina składała różne śluby, których później nie mogła wykonać. Raz przyrzekła sobie np., że nie będzie 1) mówić nigdy po francusku, 2) nie będzie nosić szalów tureckich, 3) nie będzie zmieniać bielizny przez całe życie, a wkońcu, że **będzie służyć w roli stróżki u żydów w karczmie.**

Skoro jednak nie mogła tych ślubów dotrzymać, udała się do kapłana, który zmienił jej śluby na modlitwy i jałmużny.

Hrabina Ludwika **obawiała się bardzo grzmotów,** w czasie których chowała się pod kanapę. Pewnego razu, kiedy siedziała skulona pod kanapą, **zapraszała tamże księdza Bernardyna, aby ją spowiadał.** — Gdy ten wzbraniał się od wysłuchania spowiedzi, wmawiała mu, iż każdy ksiądz przysięga spowiadać na każdem miejscu.

Niewolnik psa.

Dobra moja znajoma, pani Ziuta, wyjeżdżając na dłuższy czas, zostawiła u mnie małego pieska.

— Niech go pan dobrze odżywia i jak najwięcej spacerów — rzuciła mi jeszcze na odjezdnem.

Zgodziłem się na wszystkie prośby i wskazówki pani Ziuty, bo piesek bardzo mi się podobał. Był to mały terrier, a nazywał się Bibuś. Bibuś był rezolutny, a przytem bardzo śmieszny.

Będę się z nim bawił po powrocie z biura — myślałem opuszczając dworzec. Wydostawszy się z dworca, nie wstępując do żadnego baru, podążyłem szybko do domu. Drzwi otwierałem z niepokojem.

— Czy też Bibuś śpi w dalszym ciągu na tapczanie?

Kiedy zapaliłem światło, pokazało się, że Bibusia na tapczanie niema. Natomiast był widomy znak niedawnej jeszcze jego bytności.

— Widocznie musiał się przed chwilą obudzić i teraz gdzieś podreptał — mówiłem do siebie.

— Bibuś! Bibuś! Chodź na kolacyjkę.

— Ale Bibuś nieprzylatywał. Zmartwiony zacząłem go szukać po wszystkich kątach. Wreszcie po półgodzinnem poszukiwaniu, znalazłem go w łóżku pod kołdrą.

— Bibuchna nie można się chować przed panem. Chodź piesku, zjemy kolacyjkę. Już prawie zdążyłem ukończyć przygotowania, gdy nagle Bibuś zaszczekał. Przestraszyłem się i opuściłem talerzyk na ziemię. Jedzenie rozlało się, a talerzyk poszedł w kawałki. Coś nam pierwszego wieczoru się nie wiodło.

Ale później wszystko poszło dobrze. Codzień zaraz po powrocie z biura bawiłem się wesoło z Bibusiem, potem jedliśmy kolację i na spacer. Przyzwyczaiłem się do niego, a nawet polubiłem. Pieściłem go i z radością spełniałem każde jego życzenie. Służyłem mu niemal, jak pies na dwóch nóżkach. Czas mijał mi teraz miło, a Bibuś zabijał całkowicie mą kawalerską samotność.

Aż nagle stało się nieszczęście. Bibuś poznał suczkę z sąsiedniego domu. Tęsknił do niej i stale chciał wychodzić na spacer. Nie miałem chwili spokoju. Mowy nie było o żadnej pracy. Cały dzień musiałem wystawać z Bibusiem przed bramą, gdzie mieszkała jego znajoma. Kiedy ją zobaczył, wesoło machał swym krótkim ogonkiem i odzyskiwał swój dawny humor.

Psy długo i wesoło się bawiły, a ja nudziłem się i niecierpliwiłem.

Któregoś dnia poznałem właścicielkę znajomej Bibusia. Była to młoda i przystojna blondynka. Bez namysłu prawie postanowiłem z nią ożenić się.

— Kiedy pieski będą razem — myślałem, — nie będę potrzebował chodzić z Bibusiem na spacer i będę mógł przynajmniej spokojnie pracować.

I rzeczywiście przez pierwszy tydzień naszego pożycia małżeńskiego, psy zachowywały się wzorowo. Lecz po tygodniu zmieniło się. Psy warczały, szczekały, przyskakiwały do siebie i gryzły się. Cały dzień trzeba było je teraz łagodzić i rozdzielać. Znów nie miałem ani chwili spokoju. Wreszcie kiedy suczka Krysi pogryzła Bibusia, powiedziałem jej, że się z nią rozwodzę i jeszcze tego samego dnia wróciłem na swoje stare mieszkanie.

Teraz mogłem przynajmniej spokojnie pracować.

Ale po pewnym czasie Bibuś zawarł nową znajomość. Tym razem właścicielka była brunetką. Chociaż brunetek nie lubię, jednak ze względu na szczęście Bibusia musiałem się z nią ożenić.

Kiedyśmy już urządzili nowe mieszkanko, zaniepokojony nieobecnością suczki swej nowej żony, spytałem ją, co zrobiła z psem.

— Oddałam Malutką z powrótem — rzekła najspokojniej w świecie.

— Jakto oddałaś? To nie był twój pies?

— Nie. Widzisz to było tak: mój dobry znajomy wyjeżdżając dał mi Malutką. Teraz wrócił musiałam ją oddać.

— Tak się nie robi. Wprowadziłaś mnie w błąd. Myślisz może, że się ożeniłem z tobą dla twoich pięknych oczu!! — krzyknąłem i natychmiast wyprowadziłem się na swoją kawalerkę.

— Co ja teraz zrobię? Z facetem przecież się nie ożenię, a Bibuś tęskni wciąż do jego Malutkiej.

Pieściłem go całemi dniami, karmiłem, lecz on był niepocieszony. Chodził smutny i marniał w oczach. Nie wiedziałem co robić. Wkońcu zatelefonowałem do swej dobrej znajomej:

— Zosiu, mam do ciebie prośbę. Wyjeżdżam na dłuższy czas, więc chciałem, żebyś zaopiekowała się moim Bibusiem.

— Doskonale przyprowadź go.

Następnego dnia rano zaniosłem Bibusia do Zosi.

— Odżywiaj go dobrze i pamiętaj jaknajwięcej spacerów! — rzekłem jej jeszcze przez drzwi, poczem szybko pobiegłem do domu, spakowałem manatki i wyjechałem.

Szwecja odpiera kłamliwe doniesienia angielskie.

Sztokholm, 10 kwietnia. — Fałszywe wiadomości o rzekomej mobilizacji generalnej w Szwecji, które z łatwo zrozumiałych względów były rozszerzane przez „fabryki kłamstw" — biura Reutera i Havasa, aby wywołać niepokoje w państwach północnych, **zostały urzędowo ze strony szwedzkiej kategorycznie zdementowane.** Urzędowe szwedzkie biuro informacyjne T. T. donosi z autorytatywnego źródła, że **wszelkie wiadomości o ogólnej mobilizacji Szwecji pozbawione są wszelkich podstaw.**

Z wiadomości, które nadeszły obecnie ze Sztokholmu wynika, że panuje tam zupełny spokój i porządek, a ludność, po początkowem podnieceniu, w uznaniu doniosłości metod niemieckich, ze spokojem obserwuje dalszy rozwój wypadków.

Ponowne liczne aresztowania w Bombaju.

(=) **Amsterdam**, 10 kwietnia. Jak donosi londyński „Daily Telegraph" z Bombaju, tamtejsza policja rozbiła przy użyciu siły wielki wiec, na którym przywódca radykalnego skrzydła partji kongresowej Boses zamierzał rozpocząć kampanję propagandową za akcją bezpośrednią przeciw Anglji. — Głównym mówcą na wiecu tym miał być Hindus Pakat.

Po otwarciu wiecu podano do wiadomości, że **Pakat nie będzie przemawiał ponieważ został aresztowany przez policję.** Po kilku minutach ukazał się jednak Pakat oświadczając, że **zdołał zbiec policji.** Kiedy rozpoczął on przemawiać występując bardzo ostro przeciw Anglji, **policja rozpędziła wiec, aresztując wśród wielkiego oburzenia tłumów kierowników wiecu.** (p)

Powódź zagraża miastom bułgarskim.

(=) **Sofja**, 10 kwietnia. Wezbrane wody Dunaju zagrażają obecnie miastom bułgarskim Widim i Lom. Wprawdzie wały rzeczne jeszcze są nienaruszone, jednak na wszelki wypadek ewakuuje się niektóre dzielnice tych miast. (p)

CIEKAWOSTKI.

DŁUGOWIECZNY SZCZUPAK.

W roku 1497 złowiono w jeziorze, należącem do miasta Heilbronn szczupaka z mosiężnym pierścieniem poza narządami słuchu. Pierścień był zupełnie zaśniedziały, tak, że ledwo można go było spostrzec. Na pierścieniu znajdował się napis grecki następującej treści:

„Jestem ryba, którą pierwszą z pośród wszystkich ryb wpuszczono do tego jeziora rękoma władającego światem Frydryka II w dniu 5 października".

Ponieważ na pierścieniu wpisany był rok 1230, więc można było łatwo skonstatować, że szczupak ten przeżył w tem jeziorze 267 lat.

Rybę tę odmalowano w naturalnej wielkości wraz z pierścieniem, a obraz umieszczono przed bramą miasta Heilbronn od strony Spiry.

Nowy niezwykle skuteczny atak lotniczy na Scapa Flow.

Jeden okręt bojowy i szereg brytyjskich jednostek morskich — uszkodzone

Wzmocnione loty wywiadowcze nad morzem Północnem i Francją. — Zestrzelono dwa samoloty bojowe brytyjskie.

(=) **Berlin**, 10 kwietnia. **Naczelna komenda armji niemieckiej komunikuje:**

W godzinach wieczornych dnia 8 kwietnia br. powtórnie zaatakowały niemieckie samoloty bojowe typu „Henkel" znajdujące się w zatoce Scapa Flow nieprzyjacielskie jednostki marynarki bojowej, przyczem odniosły pełny sukces. Dwa wielkie okręty bojowe, w tem wielki pancernik zostały poważnie uszkodzone wskutek celnie zrzuconych pocisków bombowych, zaś trzy dalsze okręty bojowe wskutek wybuchu bomb również dotkliwie ucierpiały.

W ciągu dnia dokonywano wzmocnionych lotów wywiadowczych i patrolowych nad morzem Północnem aż do 65 Francji i przy tej sposobności **zestrzelono** stopnia szerokości geograficznej, jak również nad północną oraz wschodnią częścią **dwie maszyny brytyjskie, a mianowicie jeden samolot myśliwski i jeden hydroplan typu „Sunderland". Dwa samoloty niemieckie zaginęły.** (p).

Alarm lotniczy na wyspach Szetlandzkich.

(=) **Amsterdam**, 10 kwietnia. Według doniesienia Reutera, w poniedziałek na terenie wysp Szetlandzkich zarządzono alarm lotniczy. W okolicy wysp zaobserwowano jakieś samoloty, a angielskie samoloty myśliwskie wystartowały do obrony. Alarm trwał 88 minut. (p)

Ludzie i narody w anegdocie.

Pewien dziennikarz, który około roku 1700 odbywał większe podróże, poznał w Normandji jednego duchownego, który udzielając chrztów, wymagał od rodziców dzieci, aby mu wpłacali również opłaty za ślub i pogrzeb.

— Dlaczego ksiądz proboszcz pobiera przy chrzcie opłaty, które staną się aktualne dopiero w przyszłości? — zapytał pamiętnikarz ksiedza. — Bo inaczej wogóle bym nic nie otrzymał — oświadczył ksiądz bez ogródek. — Z chwilą, kiedy chłopcy z mojej parafji dorosną, idą do Paryża i dają się wieszać!

* * *

Gdy wielki angielski mąż stanu William Gladstone był już starym człowiekiem i gdy ostatni jego gabinet podał się do dymisji, udał się pewnego razu do parlamentu, biorąc ze sobą jedną ze swoich wnuczek, aby jej pokazać pole walki angielskiej polityki. Wnuczka przyglądała się z zainteresowaniem „speakerowi", który właśnie wstał z fotela i odmawiał krótką modlitwę, zgodnie ze zwyczajem.

— Co to za pan — zapytało dziecko — i co on tu robi?

— To, moje dziecko, jest speaker — odparł Gladston ze złośliwym uśmiechem. Najprzód przygląda się on posłom, a potem wznosi do Boga modły za ojczyznę.

* * *

Pewnego razu rozmawiało w niebie dwóch przyjaciół: James Boswell Szkot, i Samuel Johnson. Chociaż łączyła ich szczera przyjaźń, to jednak kwestje narodowościowe stanowiły nieraz powód do nieporozumień.

— Ciągle się słyszy, że w Anglji umierają na ulicy żebracy! — dokuczał Anglikowi Szkot. W Szkocji taka rzecz jest zupełnie niemożliwa.

— Owszem, przyznaję — odparł Anglik — ale nie wiesz, dlaczego tak się dzieje. Bynajmniej nie dlatego, aby w Szkocji nie było żebraków, ale poprostu dlatego, że Szkota nie można zamorzyć głodem na śmierć!

Lloyd George odbywał kiedyś większą podróż autem po Walji. Nie dotarł jeszcze do celu swej podróży kiedy zapadła noc, a co gorsza pękła jedna z opon auta, tak, że nie można było myśleć o dalszej podróży. Szeroko i daleko nie widać było żadnego domu, gdzieby można było przenocować. Jedynym ratunkiem wydawało się schronienie do dużego domu, który leżał w olbrzymim parku i zdawał się być posiadłością prywatną. Lloyd George podszedł do bramy i zadzwonił. Po chwili ukazał się w bramie olbrzymiego wzrostu służący, któremu Lloyd George przedstawił swoją prośbę.

— Chce pan tu przenocować, sir? — zapytał służący. — Czy pan wie, gdzie pan się znajduje? To jest dom obłąkanych!

— Wszystko jedno czem ten dom jest, muszę znaleźć nocleg. Jestem zresztą Lloyd George.

Twarz służącego rozjaśniła się:

— Ach tak, bardzo proszę, niech pan wejdzie. Mamy dotychczas czterech Lloyd George'ów, to damy sobie radę jeszcze z jednym.

* * *

Gdy do państwa arabskiego, będącego pod panowaniem Ibn Sauda, coraz bardziej przedostawała się europejska cywilizacja, a wkońcu przystąpiono do uruchomienia telefonów, wybrała się do króla delegacja wiernych muzułmanów, chcąc go prosić, aby nie pozwolił na wprowadzenie europejskich wynalazków.

— To, co przynoszą ze sobą synowie Franków jest dziełem szatana — rzekli do króla. Nie pozwól królu, aby te wynalazki zagnieździły się w naszem królestwie.

Król uśmiechnął się tajemniczo i rzekł:

— Jeżeli mówiący drut jest naprawdę dziełem szatana, wtedy nie będzie przekazywał słów Koranu. Jeżeli natomiast po mówiącym drucie płynąć będą słowa wiary, wtedy wynalazek ten godny jest uznania i może nam służyć. Zbadamy tę sprawę.

Badanie odbywało się w ten sposób, że dwóch mułłów poczęło rozmawiać przez telefon polowy, komunikując sobie kilka ustępów z Koranu. Gdy się okazało, że wymówione na jednym końcu drutu słowa docierały do drugiego kapłana, telefon został uznany za godny poparcia i został wprowadzony w królestwie Ibn Sauda.

KRONIKA.

Jak Kraków przyjął obsadzenie Danji i Norwegji.

Kraków, 10 kwietnia. — Wiadomość o obsadzeniu Danji i Norwegji przez wojska niemieckie **obiegła całe miasto lotem błyskawicy.** W redakcji dzwoniły raz po raz telefony. Dziesiątki osób chciały sprawdzić u źródła prawdziwość wiadomości, która przedostała się do mieszkańców miasta w godzinach przedpołudniowych. Ten głód wiadomości został zaspokojony wydaniem nadzwyczajnem „Krakauer und Warschauer Zeitung", które ukazało się ok. godz. 2 popoł. w języku niemieckim i polskim. Wydanie to **zawierało pierwsze komunikaty wojskowe,** dotyczące operacji na terenach Danji i Norwegji.

Niebawem wokół osób, posiadających „Extrablatt" **poczęły gromadzić się grupki przechodniów.** Wszędzie nowa wiadomość wywoływała wstrząsające wrażenie, tem większe, że doniesienia z kilku ostatnich dni wcale nie zapowiadały możliwości takiego rozwiązania sprawy. Błyskawiczność uderzenia i zaskoczenie mocarstw zachodnich tem nowem posunięciem naczelnej komendy armji niemieckiej były **głównemi tematami dyskusyj,** które ciągnęły się przez cały dzień na ulicach, w kawiarniach i w mieszkaniach prywatnych.

Wszelkie inne tematy **zostały usunięte na dalszy plan.** Ludność z niecierpliwością **oczekuje na dalsze wiadomości z obsadzonych obszarów.** Mamy nadzieję, że dzisiejszy numer „Gońca Krakowskiego" zaspokoi w dużej mierze ten głód nowych wiadomości. Zdając sobie sprawę z doniosłości wydarzeń, zamieszczamy w dzisiejszym numerze nietylko wiadomości, które znane były już wczoraj z wydania nadzwyczajnego, ale również i wiele dalszych, pochodzących z ostatniej chwili.

WISŁA ZNOWU OPADA. W stanie wody na Wiśle zanotowano ponowne obniżanie się wód. Podczas gdy wczoraj w Krakowie zanotowano poziom minus 230, to dzisiaj już minus 240. Równocześnie w Zawichoście zanotowano wczoraj poziom plus 213, a dzisiaj plus 198.

NIE WYSKAKIWAĆ Z TRAMWAJU! Wezwanie tego rodzaju powtarzane było wielokrotnie, ale mimo to ciągle jeszcze trafiają się nieuważni, którzy nie zdają sobie sprawy z grożącego im niebezpieczeństwa. W dniu dzisiejszym 17-letnia St. Walasówna ze Świątnik wyskoczyła w pobliżu dworca towarowego z tramwaju tak nieszczęśliwie, że doznała rany ciętej głowy w okolicach kości potylicznej, ogólnego potłuczenia i licznych kontuzyj głowy. Kontuzjowaną przewiozło Pogotowie Ratunkowe do szpitala św. Łazarza.

ZDERZENIE ROWERZYSTY Z SAMOCHODEM. Dzisiaj rano wezwano Pogotowie Ratunkowe na ul. Warszawską, gdzie 26-letni rolnik z Rzegociny koło Bochni Stefan Waligóra, jadąc rowerem, został potrącony przez samochód, doznając rany ciętej głowy w okolicy kości potylicznej, ogólnych kontuzyj i wstrząsu mózgu. Kontyzjonowanego przewiozło Pogotowie Ratunkowe do szpitala św. Łazarza.

ZROZUMIAŁ.

— Co się u was płaci za łowienie ryb?

— Za pierwszym razem 10 złotych, a jak pana drugi raz przyłapią, to zamkną do kozy na trzy dni.

PIOTR BERZINS.

Błękitna noc nad kasynem gry.

3)

Wspaniały apartament, położony na szóstem piętrze był również pogrążony w zmroku. W chwili, kiedy obok drzwi apartamentu, oznaczonego numerem 618, przechodził ów rzekomy monter, światło zabłysło w pokoju. Pokojówka podeszła cicho do wspaniałego łoża w stylu Ludwika XV i cichutko szepnęła:

— Wasza Książęca Mość! Już ósma godzina!

Leżąca w łożu kobieta w średnim wieku niechętnie obudziła się.

— Czy naprawdę ósma godzina?

— Tak jest Wasza Wysokości. Wasza Wysokość kazała się obudzić...

— Nie nazywaj mnie ciągle tą wysokością, bo to nudne. Przygotuj mi kąpiel, trzeba rzeczywiście wstawać.

Pokojówka przeszła do łazienki i puściła z kranu wodę, podczas gdy dama wdziała na siebie szlafrok i podeszła do toalety. Zmęczonym jej oczom ukazała się twarz zmięta i pełna zmarszczek.

— No, dobrze to już nie wyglądam. Jak prędko minęło to całe moje życie! I właściwie po co uganiam się po świecie, zamiast siedzieć spokojnie w domu i czekać śmierci?

— Proszę pani. Kąpiel gotowa — zaraportowała pokojówka.

— Dobrze. Już idę.

Wolnym krokiem skierowała się księżna do łazienki, upewniwszy się przedtem, że jej wspaniała kolja brylantowa, którą miała włożyć dzisiejszego wieczoru, znajduje się w bezpiecznem schronieniu, pod kluczem.

* * *

W pokoju nr. 418 paliły się wszystkie lampy i jaskrawe światło żarówek elektrycznych zalewało wszystkie kąty. Był to wytworny apartament, który zarząd hotelu wynajmował jedynie bardzo wybitnym gościom. Tutaj mieszkali członkowie domów panujących, w tym apartamencie zatrzymywali się ministrowie, ambasadorowie i miljonerzy ze wszystkich części świata.

Także i tym razem stało się zadość tradycji. Pokój zajmował minister obcego państwa, który przybył celem nawiązania bezpośredniego kontaktu z pewną wybitną bardzo osobistością, pozostającą narazie w ukryciu. W pokoju toczyła się rozmowa między ministrem a jego gościem. Jak łatwo można było domyśleć się z kilku zdań zamienionych przez obydwóch dygnitarzy, dyskusja toczyła się dookoła sprawy małżeństwa młodego księcia. Młody ten człowiek sprawiał wiele kłopotów nietylko swemu ojcu, ale także i całemu rządowi przez swoje zbyt swobodne zachowanie się i dość frywolne znajomości w półświatku. Jedynym zbawiennym środkiem wydawało się dla mężów stanu dobre małżeństwo. Trzeba było tylko wyszukać odpowiednią narzeczoną, aby uspokoić wzburzone umysły rodziny książęcej i całej ludności. Cóż jednak z tego, skoro młody książę nie zdradzał bynajmniej zamiaru rozstania się ze swobodą kawalerską i dalej pędził lekkie, swobodne życie „złotego młodzieńca".

Wreszcie minister nacisnął dzwonek. Z sąsiedniego pokoju wszedł sekretarz ministra, skłonił się i stanął w wyczekującej postawie przy drzwiach. Minister podał mu pełną tekę papierów i rzekł:

— Proszę to zabrać ze sobą i schować. Zaadresowane koperty proszę wysłać dziś jeszcze specjalnym kurjerem. Resztę spraw załatwimy jutro.

— Słucham, Wasza Ekscelencjo — odpowiedział sekretarz, zabrał papiery i wyszedł na korytarz. Nie zauważył jednak, że na progu wysunął mu się z teczki jeden z listów i upadł na miękki dywan.

* * *

Korytarzem, wysłanym miękkim, puszystym dywanem, przesunęła się znowu dziwna procesja. Najprzód przeszedł ów tajemniczy monter, za nim, po chwili ukazał się osobnik ubrany we frak i cylinder. Szedł powoli, widocznie głęboko zamyślony. Wtem wzrok jego zatrzymał się na kawałku papieru, leżącym na dywanie. Szybko schylił się i podniósł go. Nie zdołał jednak zapoznać się z treścią dokumentu, gdy ktoś lekko dotknął jego ramienia.

— Przepraszam pana. Widzę, że pan podniósł list, który przed chwilą wypadł mi z kieszeni. Pozwoli pan, że zabiorę swoją własność?

I nie czekając na odpowiedź, nieznajomy wyjął list z rąk zdumionego elegancika. Wsadził go spokojnie w kieszeń, kiwnął lekko głową i odszedł.

Osobnik we fraku zamruczał pod nosem przekleństwo. Zdawało mu się, że już bliskim jest zdobycia jakiejś ważnej tajemnicy i wszystko znowu rozwiało się. Nie zastanawiał się nad tem, czy żądanie nieznajomego było uzasadnione i czy faktycznie miał on prawo upominać się o zwrot listu. Dopiero, gdy nieznajomy zniknął na zakręcie korytarza, osobnik we fraku doszedł do przekonania, że musiała tu zajść jednak jakaś pomyłka. Skąd bowiem skromnie ubrany młodzieniec mógł się wziąść u drzwi luksusowego apartamentu, za który dzienny rachunek przedstawiał bardzo poważną kwotę?

Było już jednak za późno. Nieznajomy zniknął i nie było racji gonić za nim po korytarzach.

II.

Olbrzymia hala restauracji hotelu „Metropole-Palace" przedstawiała się jak wnętrze wspaniałego pałacu. Zajmowała ona trzy piętra gmachu hotelowego. W głębi umieszczono podjum dla orkiestry, środek przeznaczony był dla produkcji tanecznych i dla cowieczornych dancingów, dookoła zaś ustawiono stoliki. Jak w każdej wykwintnej restauracji panowała tu właściwie cisza, przerywana szeptem rozmów kelnerów i półgłosami gości. Orkiestra przygrywała dyskretnie, zachowując energię i temperament na późniejszą godzinę, kiedy rozpoczynał się dancing i produkcje artystów choreografji.

O tej porze było w restauracji względnie pusto. Tylko kilkanaście stolików zajęli goście hotelowi, przyzwyczajeni do wcześniejszego udawania się na spoczynek. Większość nie powróciła jeszcze z teatrów i kin. Jeden z mniejszych stolików, schowanych na uboczu, zdala od orkiestry, zajął młody człowiek, który zdążył się już ubrać we frak. Siedział tu już od dobrej chwili i był wysoce podenerwowany, o czem świadczyła wymownie sterta niedopałków z papierosów, piętrząca się na popielniczce. Minęła już dawno godzina 10, a on dalej jeszcze siedział samotny.

(Ciąg dalszy nastąpi)

KRAKOWSKA HUTA SZKŁA
Kraków, ul. Lipowa 3,
telefon 171-88
dostarcza, flaszki, oraz skupuje w każdej ilości białą i półbiałą stłuczkę szklaną
398k

PODATKOWE
i administracyjne interwencje u władz niemieckich i polskich
PODANIA
przepisywanie i tłumaczenie
JEŃCÓW
zwolnienia. — Pośredniczenie zlecenia — Porady prawne
Biuro MIKULSKI et Co.
Kraków, Basztowa Nr. 10, — parter, — telef. 159-35.
408k

Wolne posady

ROBOTNIKA
obeznanego z fabrykacją wody sodowej i lemoniad przyjmę na stałe. A. Migielski, Rozwadów. 602k

POSZUKUJĘ
się od zaraz 1) samodzielnego buchaltera (rki) bilansistę, 2) samodzielnej korespondentki, 3) energicznego dozorcę placowego, — 4) kilku szoferów samochodów ciężarowych. Pierwszeństwo władający językiem niemieckim. Zgłoszenia z życiorysem napisanym własnoręcznie i fotografją: Goniec Krakowski Kraków — „Nr. 11085" 11085

POTRZEBNA
panna od zaraz obznajomiona prowadzeniem kuchni i robót domowych. Wiadomość: Kraków plac Szczepański Nr. 7, Bufet. 11262

LEKARZ-
dentysta (stka), aryjczyk, młody, poszukiwany do Zakładu Dentystycznego. Zgłoszenia: Kraków, ul. Zamojskiego 47 m. 11. 11235

KUCHARZ
siła pierwszorzędna, — bufetowa kawiarka zostaną przyjęci do Kasyna Oficerskiego, Zyblikiewicza 1, Kraków. Zgłoszenia osobiste. 11413

MASZYNISTKA
do pracy dorywczej — perfekt język niemiecki, natychmiast potrzebna. Siemiradzkiego 21/2. 11315

PRZYJMĘ
chłopca do praktyki fryzjerskiej. Kraków Topolowa 35. — 11316

PRASOWACZKA
poszukiwana: — Słowackiego 19, Utelski. 11284

OGRODNIKA
starszego wiekiem, bezwzględnie energicznego, uczciwego, przyjmę zaraz. Odpisy świadectw wraz ze stanowczem określeniem wysokości żadanego wynagrodzenia: nadsyłać: Zofja Horodyńska, — Gorlice. 11285

CHŁOPCA
do praktyki krawieckiej z dobrem świadectwem szkolnem przyjmie Adam Kurczab, Kraków, Piłsudskiego 21. 11345

FRYZJERKĘ
dobrą, żelazkową, damskiego oraz męskiego zaraz przyjmę. Olsza, Chrobrego 7 — Józef Szostak. 11319

POSZUKUJĘ
dziewczyny młodej, czystej, dochodzącej. Zacisze 10, m. 9. 11347

POTRZEBNY
nauczyciel, nauczycielka angielskiego. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 11333". — 11333

RUTYNOWANY
woźny, obznajomiony z ekspedycją i registraturą, znajdzie pracę od zaraz. Zgłoszenia z odpisami świadectw i referencjami: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 11061". 11061

APLIKANT
adwokacki, zdolny, maszynopismo, język niemiecki, potrzebny. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 11324" 11324

POTRZEBNA
rutynowana kucharka z dobremi świadectwami, do Rest. „Turystyczna", Lubicz 1. 11369

ZDOLNĄ
panienkę do szycia kostjumów i sukien damskich przyjmie pracownia, Czarnowiejska 49, m. 3. 11366

Posad poszukują

PANI,
średni wiek, samotna, zaufana, zajmie się domem Oferty: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 11050".

FRYZJER
mistrz, własne aparaty z praktyką zagraniczną poszukuje pracy. Oferty — Goniec Krakowski Kraków „Nr. 11162". 11162

POMOCY
fachowej w zakresie zajęć szkolnych, muzyczn., kancel., gminnych, parafj. — organistowskich, ogrodniczych — udzieli 39-letni rz.-kat. kawaler, obce języki: łacina, niemiecki. — Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 10578"

KONFEKCJA DAMSKA.
Była właścicielka sklepu szuka posady kierowniczki, ekspedjentki w Krakowie. Zna język niemiecki. Zgłoszenia: Aleja Słowackiego 62 m. 14, od 19—21. 11370

ADMINISTRATOR-
leśnik, ichtjolog, pomolog, 30 lat praktyki, samotny, obejmie stanowisko za utrzymanie i skromną płacę. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 11074". 11074

MŁODA
Wielkopolanka szuka posady z dobrem gotowaniem. — Dobre świadectwa. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 11279". 11279

CZELADNIK
ślusarsko-mechaniczny poszukuje pracy — ukończona szkoła rzemieślniczo - przemysłowa. Zgłoszenia: Stefan Zawitkowski, Jarosław, Przedmieście Górno-Leżajskie 35. 11314

RUTYNOWANA
nauczycielka, sportsmanka muzyka, język niemiecki, przyjmie posadę we dworze lub większym domu. Zgłoszenia Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 11300". 11300

PANNA
dobrze poprowadzi dom samodzielnie, do samotnej osoby, lubiąca dzieci. Goniec Krakowski Kraków „Nr 11327". 11327

PANIENKA
inteligentna, miła, umiejąca szyć, haftować, z ukończoną średnią szkołą, zajmie się dziećmi, gospodarstwem lub inną uczciwą pracą. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 11359". 11359

WYCHOWAWCZYNI
kulturalna, lat 30, perfekt francuski, poszukuje pracy. — Oferty: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 11405". 11405

SIOSTRA
z długoletnią praktyką, pierwszorzędna siła, wykonuje zastrzyki, ściśle według wskazówek lekarskich, wykonuje również masaże, naświetlania po niskiej cenie. Wiadomość: Pierackiego 4, m. 3. 11294

Kupno

BECZKI
dębowe od wina kupię. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 11286". 11286

KUPIĘ
dom, parcelę, — willę, objekt fabryczny Kraków lub okolica. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków, — „Nr. 11288". 11288

KUPUJĘ
noszoną garderobę, bieliznę, przychodzę do domu: Bracka 10/7 podwórze. 11243

ZŁOTE
korony, mostki, stare zęby i inne kupuje: Mikołajska 5, m. 5. 11095

SYPIALNIĘ,
jadalnię, gabinet kombinowany — kupię. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 11169". 11169

PIERŚCIONEK
z brylantem, — ewentualnie broszkę i łańcuszek złoty kupię. okazyjnie. Karmelicka 9, m. 9, oficyna parter — w godzinach 8—12. 11281

KUPIĘ
parcelę, gotówka 15.000. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 11317" 11317

RESTAURACYJNO-OGRODOWE
stoły, krzesła zakupi zaraz. Zgłoszenia: Kraków, Zacisze 14, m. 4. 11293

KUPIĘ
okazyjnie maszynę pisarską portable tylko w bardzo dobrym stanie. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 11339". 11339

WSZELKIE
materjały budowlane we większych ilościach zakupuję. Inż. Hollinger, Kraków, Urzędnicza 39, m. 10. 11343

KUPIĘ
jadalnię — dobry stan. — Goniec Krakowski Kraków „Nr. 11344" 11344

KUPIĘ
wózek dziecinny. Zgłoszenia: ulica Sławkowska 23, biuro „Praca" 11354

KOSTJUM
damski elegancki, torebkę granatową, białą — kupię. Goniec Krakowski Kraków „Nr. 11310" 11310

KATOLIK
kupi złotą biżuterję i brylantowy pierścionek: Zyblikiewicza 8/2 godzina 16—18. 11415

ODWAŻNIKI
stare, żelazne — w każdej ilości kupię. „Centrala Wag". Kraków, Wiślna 2. 11414

UBRANIA,
bieliznę noszoną kupuję — na żądanie przychodzę do domu: Józefa 42, m. 2. 11412

KUPIĘ
używaną hulajnogę balonową. — Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 11368". 11368

ZŁOTE
pierścionki, bransolety itp. kupię: Grodzka 2, m. 9, oficyny, I piętro. 11387

ZĘBY
stare, różnego rodzaju kupuje i przerabia. Płaci najwyższe ceny. Zgłoszenia: Kraków, Kalwaryjska 27 m. 3, parter. 11388

TECHNICZNE
książki, przyrządy, instrumenty kupuję, przychodzę do domu. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 11356". 11356

KUPIĘ
sklep owocowo-cukrowy. Oferty: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 11383". 11383

KUPIĘ
Katolik kartki zastawnicze, bransoletkę, pierścionek, łańcuszek i t. p. płacę najwyższe ceny. — Kraków, Szpitalna 18, I p. 11385

KUPIMY
tokarnię do metali. Zgłoszenia: telefon 167-97. 11043

NOSZONĄ
męską garderobę kupię płacę dobrze: ul. Gazowa 11/14. 11093

MASZYNĘ
do szycia kupię. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 11229". 11229

KUPIĘ
stare zęby sztuczne, korony, mostki. Ul. [illegible] 11, od 2—4. 11086

KALAFONJĘ,
żywicę, pokost, olej lniany, terpentynę, glicerynę itp. kupię zaraz większa ilość „Chemot", Florjańska 24/5. 11396

BIŻUTERJĘ
złotą kupię, najlepiej zapłacę. — Ul. Jabłonowskich 7, m. 4, godz. 11—1, 3—6. 11260

MARKI
pocztowe kupuję dziesięć lat istniejące „Filatelja" Rynek 9. 11252

KUPIĘ OKAZYJNIE:
patefon, pianino i maszynę do szycia, lustro: Mikołajska 16, m. 4. 11134

PIANINO
kupię, wykluczone pośrednictwo. Goniec Krakowski Kraków „Nr. 11328". 11328

UBRANIE
futro, narzędzia rolnicze, tapczan, biżuterję, brylant kupię. [illegible] Starowiślna 21. 11129

KUPUJĘ
noszoną garderobę, bieliznę, płacę najwyższe ceny. Starowiślna 54, IV. piętro — mieszkanie 20 — Przychodzę do domu bez zobowiązania. 11069

„GWARANCJA"
Starowiślna 12, zakupuje wszystko. 11209

FILATELISTOM
najkorzystniej sprzeda zbiory „Mundus" Kraków Rynek 37 11077

STARE ZĘBY
kupuję płacę najwyżej. [illegible] Zakład dentystyczny, Dietla 60. 10076

WAGĘ
dziesiętną większą, dobry stan kupię. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 11064". 11064

KUPIĘ
parkiet dębowy nowy lub używany, w dobrym stanie, około 100 m². — Zgłoszenia: H. Filipowski, Krzeszowice, Rynek. 11048

KUPUJĘ
stare srebro, płaci najwyższe ceny, wyrabia srebro stołowe. Grodzka 10, w podworcu. 11088

KUPIĘ
okazyjnie zegar kurantowy. Kraków, Lubomirskiego 43 m. 4. 11083

ZŁOTE
wyroby — aparaty i przybory fotograficzne, kryształy, kupuję — Aleja Słowackiego 18, mieszkanie 5. 11098

KUPIĘ
10 wózków kolebowych o pojemności 3/4 m³, do kolejki wąskotorowej, o rozpiętości szyn 60 cm, w dobrym stanie. Zgłoszenia: [illegible] 22. 10716

KUPIĘ
garderobę noszoną — płacę dobrze: Starowiślna 34/24. 11391

KUPIĘ
willę komfortową jednorodzinną — z ogrodem w Krakowie. Oferty, cena, położenie: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 11363". 11363

Sprzedaż

WÓZKI DZIECINNE,
rowery, rowerki, hulajnogi, nawet zupełnie zniszczone kupuje „Suctor" sprzedamy. — Św. Jana 1. „Mahag", godz. 11—4. [illegible]

MASZYNĘ
krawiecką w dobrym stanie — Singera. — Zgłoszenia: Zamojskiego 77 m. 7. 11371

ŻELAZKO
elektryczne sprzedam. — Mikołajska 4/13, oficyna. [illegible]

SPRZEDAM
maszynę do szycia 80 zł. — perski dywan: Kochanowskiego 14, m. 3. Zgłoszenia od 2 do 6-tej. 11358

SPRZEDAM
2 łóżka dębowe. Wiadomość: Pędzichów 6, m. 5. 11323

SPRZEDAM
stół okrągły — rozsuwany, orzechowy. Kraków, Anny 4, mieszkanie 3. 11346

URZĄDZENIE
sklepowe do sprzedania. Jadwigi z Łobzowa 11a. [illegible]

MASZYNĘ
do pisania sprzedam: Skawińska 13/27. Klecha. [illegible]

DOM
murowany czteropokojowy — 1000-sążniowy ogród owocowy — 45.000. — wpłaty 30.000. Willa nowa szesnastopokojowa, komfort duży ogród — 75.000. — Pole 10 morgów — drenowane — 55.000. Połowę kamienicy nowomurowanej — 32.000 — sprzeda Skowroński, Rynek 39. — tel. 158-66. 11335

SPRZEDAM
urządzenie fryzjerskie: Kraków, Potockiego 12/10. 11353

PARCELE
uzbrojone sprzedam: Wola Justowska, Zwierzyniec i Krowodrza. Bonerowska 1, m. 5. 11357

SAMOCHÓD
Minerwa-Cabrio-Limuzyna, w bardzo dobrym stanie, na chodzie, na nowych gumach — sprzedam — Kraków, Kopernika 27. 11404

SZNITY
do wyrobu zamków i innych do sprzedania. [illegible] 9, m. 2. 11301

UBRANIE
pierwszorzędne tanio sprzedam: Witkowski, św. Tomasza 31, oficyny II p. 11411

MASZYNĘ
do szycia, krytą okazyjnie sprzedam: Starowiślna 14, m. 2. 11416

SYPIALNIĘ
jasną, gabinet klubowy, salonik, biurka, obrazy, porcelanę, kryształy, zegary, srebro i antyki — sprzeda Chrześcijański Sklep Komisowy, św. Tomasza 30. 11425

FILATELIŚCI!
Sprzedaję tanio pojedyncze warszawskie nadrukiem General Gouvernement, oraz inne [illegible] „Globus" Kraków, Zyblikiewicza 8/2. 11421

SPRZEDAM
[illegible], toaletkę, portjery, kanapę: Pędzichów 22, m. 14. 11339

TAPCZAN
nowy do sprzedania. Bandurskiego 30, sklep. 11386

GENERAL-GOUVERNEMENT
znaczki sprzedam Sławkowska 4/4. 11401

BUTY
cholewy 41, prawie nowe, prawidła sprzedam. — Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 11365". 11365

SPRZEDAJĘ,
kupuję, przyjmuję w komis, wózki wszystko: Sienna 7/1. 11379

OBRAZY
Axentowicza, Stachiewicza, — Wojciecha Kossaka, Kossy, Chlebowskiego, Jaxy sprzedam. Starowiślna 12 „Gwarancja". 11272

MASZYNY
do szycia nowe i używane, igły, części do maszyn sprzeda Gdzie: Kraków, Zwierzyniecka 6. 10753

WÓZKI
dziecięce sportowe, głębokie, lalki, nogi, [illegible] Florjańska [illegible] 11096

ROWERY,
[illegible] Kraków, Zwierzyniecka 18. 10752

ZNACZKI
[illegible] 9943

PATEFON
walizkowy szwajcarski okazyjnie sprzedam. Zwierzyniecka 9, m. 1. 11148

PATEFON
sprzedam: Mikołajska 6, I/4. — 11132

PIERWSZORZĘDNE
maszyny do pisania Urania — oraz kasy kontrolne dostarcza Juljusz Hecker, Kraków, Kurniki 1, narożnik placu Matejki. 10863

ROWER
całkowicie nowy sprzedam. Kraków, Dominikańska 3, m. 7. 11097

ZAPAŁKI
w każdych ilościach poleca Hurtownia Kupców Polskich, Kraków, Krupnicza 11. 10781

SPRZEDAM
2 materace poduszkowe włosienne Zakład tapicerski, Kraków, Florjańska 32. 11280

PATEFON
najnowocześniejszy, dwusprężynowy, z płytami sprzedam: Kraków, Wielopole 10, Wyrwicz. 11240

DOM
murowany, 3-pokojowy, stajnia, ogrodu 600 sążni: Spytkowice, Nr. domu 134, koło Skawiny — sprzeda Arct, Kraków, Florjańska 18. 11283

20 MÓRG
parku przepięknie położonego — Ojców 2.500 złotych morga, sprzeda biuro Arcta, Kraków, Florjańska 18. 11282

MASZYNA
do szycia pierścieniowa „Dürkopp", prawie nowa: Kraków, Rynek Kleparski 7/4 11291

FORTEPIAN
wiedeński, krótki, do sprzedania Basztowa 3, m. 7-b, oglądać można tylko od godziny 8.30—9. 11307

PIANINO
sprzedam: Kraków, Mikołajska 6, I piętro (4). 11302

SPRZEDAM
buty z cholewami: Starowiślna 12/16. 11408

Matrymonialne

MAM
lat 34, wykształcenie średnie — posiadam własne niewielkie przedsiębiorstwo, wady i zalety przeciętnego, kulturalnego człowieka. Lubię pracę, dom i przyrodę. Nie znoszę kłamstwa i tłumu. Pragnę towarzystwa i przyjaźni kobiety młodej, zdrowej fizycznie i duchowo. Jeżeli będzie miła i zgrabna — tem lepiej. Posagu nie szukam. wystarczy umiejętność rozumnego oszczędzania i prowadzenia domu. Zainteresowane Panie proszę o łaskawe złożenie wyczerpujących zgłoszeń możliwie z fotografją. Na każde zgłoszenie odpowiem fotografje zwrócę. Ostateczny cel: małżeństwo. Anonimy do kosza. Goniec Krakowski Kraków „Nr. 11326". — 11326

ADWOKAT,
lat 40. przystojny, zdrowy, — zwrost normalny, majętny. taktowny, bez nałogów, poślubi pannę 25 do 28 lat, zwrostu około 166, smukłą, zgrabną, wybitnie ładną, chętnie prawniczkę, możliwie posażną, bez przeszłości. Anonimy i szyfry wykluczam. Ścisła dyskrecja. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 11331". 11331

PANNA
dwudziestoośmioletnia pozna kawalera przystojnego, religijnego, kulturalnego lepszej rodziny, przed wojną sytuowanego, obecnie bez środków do życia. Podać wyznanie. Agencja Sienna 12, „Erec". 11023

MŁODY
profesor przyjeżdża co tydzień do Krakowa. Zawrze odpowiednią znajomość w celu matrymonialnym. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 11381". 11381

Lokale

NOCLEGI
wolne — informacje. Sławkowska 4/4. 11115

WYNAJMĘ
osobny pokój — albo kuchnię, ewentualnie meblowany. Płatnik pewny sam. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 11290". 11290

POSZUKUJĘ
mieszkania pokoju z kuchnią — nmeblowane. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 11292". 11292

3—4
pokojowego mieszkania z urządzeniem, prawem używania kuchni poszukuje lekarz. 4 dorosłe osoby. Oferty: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 11320" 11320

POKOJU
kawalerskiego z niekrępującem wejściem, dla jednego pana, na skromnych warunkach, poszukuję od zaraz lub 15-go, najchętniej niedaleko śródmieścia. Zgłoszenia: Goniec Krakowski. Kraków, „Nr. 11367". 11367

POKÓJ
umeblowany, słoneczny, osobne wejście, użycie łazienki zaraz do wynajęcia. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 11364". 11364

POSZUKUJĘ
skromnego lokalu sklepowego. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 11373". 11373

DWA POKOJE
na biuro potrzebne w śródmieściu. Wiadomość: Tel. 145-15, Michałowskiego 1 m. 6, od 9—10 rano. 11378

DWA LOKALE
sklepowe do wynajęcia przy ulicy Czarnowiejskiej. Zgłoszenia: Biuro „Centrala", Florjańska 24/5. 11393

„FIDUCIA"
Biuro Ogłoszeń Mgr. Jerzego Totosia, Kraków, Florjańska 3/II p. — przyjmuje bezpłatnie zgłoszenia wolnych mieszkań i pokoi — wynajmuje natychmiast! 9473

POSZUKUJĘ
mieszkania — 4 pokoi, komfort. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków — „Nr. 11336". 11336

ZARZĄD
nieruchomości — ZUS w Krakowie — przeniósł biura z Pomorskiej 1 na Łobzowską boczną 6 parter, drzwi 2, i przyjmuje od 9 do 13-tej (telef. 115-88). 11340

DWA
ładne mieszkania zaraz do wynajęcia w młynie: Zarząd Dóbr Mydlniki. 11355

POSZUKUJĘ
2 pokoi z kuchnią, dobry płatnik zaraz Zgłoszenia: Sukiennice 28, — sklep. 11406

POSZUKUJĘ
lokalu z urządzeniem lub bez — nadającego się na sklep cukierniczo mleczarski w dobrym punkcie. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 11236". 11236

LOKALU
sklepowego w śródmieściu poszukuję. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 11298". 11298

ULICA
Grzegórzecka 138: do wynajęcia 2 pokoje. 11352

NOCLEGI:
Starowiślna 12/16 II p., oficyna. — Zgłoszenia do 22. Śniadania — kolacje na miejscu. 11420

POKÓJ
wynajmę dla panów: — Kraków, Krzyża 7, m. 6. 11423

PRZEJEZDNYM
pokój niekrępujący: Pierackiego 23, m. 1. 11410

2—3-POKOJOWEGO
mieszkania z kuchnią w śródmieściu, poszukuję. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 11418" 11418

SKŁADU WĘGLA
detal. bocznicą lub bez, poszukuję Kremerowska 3/5. 11224

NOCLEGU
poszukują solidni panowie. Sławkowska 4/4. 11400

LOKALU
na sklep monopolowy poszukuję w śródmieściu Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków — „Nr. 11313". 11313

Nauka i wychowanie

MARCZEWSKIEGO
akademicki kurs niemiecko - polskiej stenografji (języka), maszynopisma. — Rynek 9. 11253

NIEMIECKIEGO
francuskiego udziela dyplomowana siła: Mikołajska 11, m. 2. 11306

CZESKIEGO
konwersacji poszukuję. Podać warunki: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 11362". 11362

NIEMIECKIEGO
nauczam praktycznie szybko: Potockiego 1, m. 7. 11299

NAUKI
języka niemieckiego w zamian za angielski lub włoski udzielam. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 11409" 11409

NIEMIECKIEGO
francuskiego, angielskiego wyuczam szybko. — Układam podania i listy niemieckie. Zgłoszenia rano do 10-tej, wieczorem od 6-ej Lea 36 a, IV piętro, m. 10. 11422

UDZIELAM
lekcyj gry na harmonji, pianinie: Kraków, Pędzichów 22, m 14 11398

NIEMIECKIEGO
rosyjskiego, angielskiego udziela pedagog. Kraków, Szczepańska 7 m. 9. 11380

Różne

DOBERMAN
nr. marki 8, — zginął. Odprowadzić: Smoleńsk 1/I — wynagrodzenie. 11449

PRZEWOZY
towarów autami ciężarowemi, oraz wynajem. Ul. Zamenhofa 5 mieszkanie 5. — 11332

GRUŹLICA PŁUC
zaflegmienie, nawet zastarzałą astmę, katary żołądka, kamienie żółciowe, żółtaczkę, choroby nerek i wątroby — wylecza specyfik zagraniczny Pinuz Salvator — leczy pod gwarancją za zwrotem pieniędzy. — Przyjęcia chorych od 9—12, 3—6, w niedziele 9—12. Prawdziwy Pinuz Salvator, specyfik zagraniczny — uznany przez słynnych lekarzy jako środek niezawodny i gwarantowany. Obecnie przeniesione laboratorjum: Kraków, ul. Długa 49 m. 1. — Porady dla chorych bezpłatnie. 11428

POSZUKUJĘ
koncesji wódczanej. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 11199". 11199

LEKARZ-DENTYSTA
Stankiewicz, Pierackiego (Studencka) 25. 11417

PARCELA
półmorgowa — (dzielnica Zwierzyniec) — do wydzierżawienia. Biuro „Piast", Wiślna 4, parter.

KARTĘ
cukrową, Nr. 78, zagubioną, unieważniam. 11376

SĄD GRODZKI
w Krakowie, dn. 1 kwietnia 1940 r. sygn. I. 2. No. 664/39. Na wniosek Agnieszki Słomskiej zarządza się postępowanie celem umorzenia dowodu zastawniczego bezimiennego Zakładu Zastawniczego Komunalnej Kasy Oszczędności Miasta Krakowa Nr. 28476 z dnia 30 czerwca 1938 r. i wzywa się posiadaczy tego dowodu zastawniczego, aby zgłosili swe prawa do 6 miesięcy od daty ogłoszenia tego wezwania. W razie przeciwnym uznałby Sąd po bezskutecznym upływie tego czasokresu wymieniony dowód zastawniczy za umorzony. — T. Japa, sędzia grodzki. 11360

PANOWIE!
Brzytwy ostrzy do najwrażliwszej skóry Szlifiernia Myszkowski, Dietlowska 46. 11426

JASNOWIDZ-PSYCHOGRAFOLOG
Womouth przepowiada przyszłość, opracowuje nieomylne horoskopy życiowe, przyjęcia codziennie: Kraków, ul. Straszewskiego 25 m. 12 oficyna. 11407

LEKARZ
chorób wewnętrz. nych i kobiecych ordynuje: Dietla 62 m. 3. 11419

SKRADZIONĄ
legitymację Nr. 809. — wydaną przez Dyrekcję Pocztową — Jabłońska Eufemja unieważnia. 11351

GABINET
lekarski dla chor. wenerycznych — (kobiety i dzieci) skórnych i kobiecych. — Ordynuje kobieta-lekarz od godz. 9—1 i 4—8 przy ulicy Grodzkiej 48/3. Kosmetyka lekarska. — Pielęgnacja cery i włosów. 11403

GRAFOLOG
wróży w rozmaitych sprawach: Kraków, Piłsudskiego 18 m. 5 11250

ZA NADUŻYCIA
mego syna Henryka Ułana nie odpowiadam. 11348

U KOGO
mogłabym ćwiczyć na fortepianie za opłatą? Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków — „Nr. 11338". 11338

„Nr. 10038"
ma list w Administracji. — 11325

PRZEWÓZ
węgla, mebli towarów załatwia tanio. Wiadomość: Basztowa 16, tel. 173-63. 11328

MEBLE
na przechowanie przyjmie bezpłatnie za używanie. Wiadomość: Basztowa 16 — sklep, tel. 173-63 11329

TRWAŁĄ
pierwszorzędną od 8 zł. wykonuje Zakład fryzjerski, Kraków, Szpitalna 36. 11311

ZAGINĘŁA
książka kotłowa rewizyjna L. Stow 31.326, wydana przez Biuro Okręgowe w Krakowie Stowarzyszenia Dozoru Kotłów w Warszawie — dla kotła parowego L. fabr. 4182, wykonany w roku 1903 przez firmę Marschal Sons & Co. Cainborouch, Anglja, znajdującego się w budującym się tartaku w Pcimiu, powiat Myślenice. 11312

DAM
połowę zbiorów, mieszkanie, nasiona, nawóz za pracę na 4 morgach roli. Goniec Krakowski Kraków — „Nr. 11295". 11295

PARYŻANKA,
Pędzichów 22 — niema nic wspólnego z krawcem, który nicuje i w komis przyjmuje. 11397

ZGUBIONA
kartę żywnościową (Verpflegungsausweis) Nr. 2658 oddać: Mettner, Generalna Dyrekcja Kolei, Plac Matejki 12. 615k

WRÓŻBITA
światowej sławy poradzi najlepiej Kabała tarokiem egipskim. Siddharta — Kraków, Wybickiego 5, m. 2. 11389

POSZUKUJĘ
dzierżawy sklepu na owoce i cukry. Oferty: Goniec Krakowski, Kraków. „Nr. 11382". 11382

SKRADZIONO
w dniu 1 b. m. portfel z pieniędzmi, oraz dokumenty, dowód osobisty Personausweis, wydany przez Deutsche Reichsbahn, Einwohner-fassung, wydany przez Polizei Rew. 7, Piotrowice Śląskie na nazwisko Holeczek Engelbert, unieważniam. 11350

DRZEWICKI
Kawiarnia Literacka 15 b. m. 1940 o 17 zgłosić się w garderobie. 11166

PRACODAWCY!
Tabele dla obliczeń podatku dochodowego od uposażeń, świadczeń społecznych, obowiązujące od kwietnia — do nabycia: „Skarbopol" Florjańska 5. 11106

UWAGA!
Chcesz mieć nowe ubranie, — płaszcz, kostjum? Przynieś stare do Zakładu krawieckiego Franciszka Zwierza, Biskupia 12. 11361

SAMOCHÓD
ciężarowy trzechtonnowy, do wynajęcia na tury: Wrocławska 78. 10907

RANY, CZERAKI,
róże, wszelkie ropienia — leczy tylko Kamphenol Matuli. Do nabycia we wszystkich aptekach. 576k

REUMATYZM, NERWOBÓLE,
postrzały leczy jedynie Sapomenthol Matuli, — niezbędny również przy grypie. Do nabycia we wszystkich aptekach. 575k

WENERYCZNYCH
i skórnych chorych przyjmuje lekarz specjalista: Rynek Główny 15, od 4—6. 10339

KAPITAŁ
40.000 szuka konkretnej propozycji w przemyśle lub handlu — inżynier. Oferty: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 11287". 11287

ZGUBIONO
jadąc Osiedle Kazimierza Wielkiego walizkę — cały majątek wysiedlonego. Uczciwy zechce zgłosić Prażmowskiego 48 za wynagrodzeniem. 11289

ALFREDA OSTROWSKIEGO,
przebywającego w sierpniu w Junackim Hufcu Pracy w 12 Samodzielnej Kompanji w Żabiem, poszukuje matka. Wszelkie wiadomości proszę przesyłać za wynagrodzeniem na adres: Ostrowska Mielec. 11304

ZGUBIONO
koło kina Świt legitymację nauczycielską, świadectwo zamieszkania na nazwisko Pajkówna Anna. Znalazca proszony o zwrot za wynagrodzeniem: Kraków, Robotnicza 8, — telef. 11760. 11303

NA MYDŁO
nowe beczki wykonuje Pracownia Bednarska — Kraków, Kalwaryjska 33, telef. 101-87. 10956

DNIA
30 marca wydalił się z domu Stanisław Wędzicho lat 13 — twarz pociągła, nos tępy, oczy niebieskie wzrost wysoki, ubranie granatowe, buty z cholewami. — Ktoby coś wiedział o nim, — proszony jest o wiadomość do rodziców: Jarosław, ul. Pasieki 37. — Stanisław Wędzicho. 11321

Sypialnię Gabinety Jadalnię Tapczany
nowe i używane stale na składzie
Podwale 7
„Dom Sprzedaży"
11308

Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie przyjmujemy żadnej odpowiedzialności.

Wydawnictwo „Goniec Krakowski" Kraków, Wielopole 1. — Telefony: 150-60, 150-61, 150-02.